Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. l. n. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292 46, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lu. pocztą) miesięcznie . . . . —4 z. bez dostawy tj. przy odbiorze w kas torach wydawn. miesięcznie. 3·60 „

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 17 lipca 1935 Nr. 195 ABC

KL. HR.

Na śmierć Wielkiego Orlęcia

Lwów pozostaje od przedwczoraj w żałobie. Skon Brygadjera Czesława Mączyńskiego nasuwa wspomnienia listopadowych dni, które wszyscy niemal świeżo mamy w pamięci, chociaż minęło już kilkanaście lat od tego czasu.

Zmarły Komendant Obrony Lwowa był — jak to już wczoraj podkreśliliśmy — znakomitym jej symbolem. Kiedy bowiem w pamiętnych miesiącach r. 1918, poprzedzających dni powojennej rewolucji — wyznaczono wolą ówczesnych tajnych organizacyj wojskowych Czesława Mączyńskiego na dowódcę przewidywanych już wtedy działań wojennych we Lwowie — ś. p. Brygadjer Mączyński podjął się tej ciężkiej i jakże odpowiedzialnej roli.

Nie łatwo było bowiem podejmować akcję bojową na odcinku lwowskim w listopadzie r. 1918. Cała Polska znajdowała się przecież w momencie zrzucania jarzma wojsk zaborczych.

Lwów — otoczony zewsząd obcym żywiołem — był pozbawiony kontaktu z resztą kraju i mógł liczyć tylko na własne siły. Nie można było w krytycznym momencie nawet marzyć o pomocy z zewnątrz.

A tymczasem siły przeciwnika były nietylko zorganizowane, ale liczebnie większe i ciągle zasilane. Tego faktu żaden objektywny badacz historji dni lwowskich nie może zaprzeczyć.

W tych ciężkich warunkach, wsparty o słabe, choć mocnym duchem porwane, oddziały tajnych wojskowych organizacyj — Czesław Mączyński rozpoczął akcję.

Dzieje tej bohaterskiej epopei, bodaj jedynej w historji współczesnej Europy, są nam aż nazbyt znane. Stojąc dziś u trumny Czesława Mączyńskiego oddajmy hołd bohaterstwu Dzieci Lwowskich, które dobrze zasłużyły się wtedy Rzeczypospolitej.

Spełniły bowiem swój obowiązek wobec Narodu i Państwa Polskiego.

Spełnił go przedewszystkiem Czesław Mączyński, broniąc na czele nielicznej garstki szaleńców przynależności Lwowa do Polski. Chwała i zasługa Jego tem większa, że obrona ta była zwycięską.

Z chwilą, gdy umilkł chrzęst broni i Lwów spełnił swoją zbrojną powinność — Czesław Mączyński usuwa się w cień. Osiada na działce żołnierskiej w Wierzbowie i zamienia miecz na lemiesz. Stwarza tu kresową stanicę polskości i nie ustępuje — ze szkodą dla swego zdrowia — aż do ostatnich dni swojego zasłużonego życia.

Jakże typowy i bardzo prawdziwy — to wzór kresowego, nawskróś lwowskiego żołnierza! Nie szuka nijakiej zapłaty za spełniony obowiązek. Nie sięga po żadne zaszczyty. Nie wysuwa nigdzie i nigdy swoich zasług. W latach powojennych nazwisko Jego niemal ginie w wirze wielu spraw bieżących.

Kto znał Czesława Mączyńskiego, Jego typową, żołnierską sylwetę i Jego sposób zachowania się — tego uderzała przedewszystkiem niezwykła, ujmująca skromność tego człowieka, który nigdy nie mówił o sobie.

I ten właśnie czołowy rys Zmarłego Komendanta Obrony Lwowa chcemy przedewszystkiem podkreślić w dniu Jego zgonu. Bo to jest rzadki rys w Polsce, a przecież tak ogromnie pożądany w nadchodzącym, ciężkim okresie naszych prac nad budową Państwa Polskiego.

I może stąd głównie płynie ten odruch całego społeczeństwa, jaki ogarnia nas wszystkich na wieść o zgonie Wielkiego Orlęcia. Stajemy przy Jego trumnie skupieni, bo żegnamy człowieka, który stworzył najpiękniejszą legendę Lwowa. Stajemy dumni, że żył między nami ten twardy, zasłużony Żołnierz i rzetelny Obywatel. Stajemy wzruszeni, że Czesław Mączyński pozostawia nam siebie w pięknem wspomnieniu prawdziwego rycerza kresowego, takiego, jakiego wypieściliśmy sobie w naszej wyobraźni z opowiadań dawnej, zamierzchłej przeszłości.

I dlatego wszyscy jesteśmy dziś, tak jak w listopadzie r. 1918, przy Czesławie Mączyńskim. Wszyscy, bez jednego wyjątku, spowici w serdeczną i wielką żałobę. Wszyscy odprowadzimy Go na Cmentarzysko Lwowskich Orląt i tam Go złożymy wśród Jego najdroższych Żołnierzy.

ś. † p.

CZESŁAW MĄCZYŃSKI

Naczelny Komendant Obrony Lwowa z listopada 1918 r. oraz D-ca Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej z 1920 r., Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Walecznych (4-krotnie) i t. d.

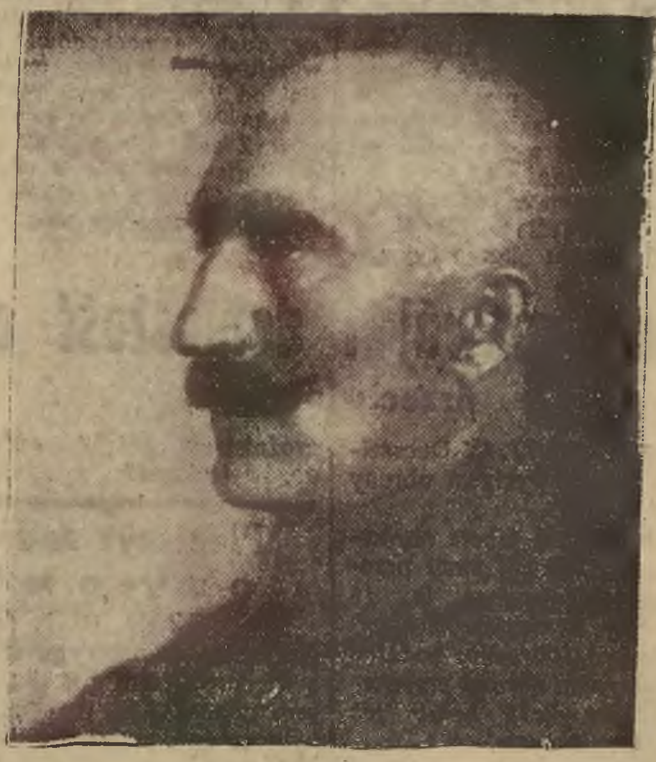
zmarł zaopatrzony św. Sakramentami dnia 15 lipca 1935 r.

Zwłoki wystawione będą we środę i czwartek t. j. dnia 17 i 18 bm. w krypcie OO. Bernardynów.

W piątek, dnia 19 lipca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się w kościele św. Marji Magdaleny uroczyste **Żałobne Nabożeństwo**, poczem z tegoż kościoła nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Obrońców Lwowa.

Na obrzęd ten zapraszamy Reprezentacje Władz i Instytucyj, Związki Kombatanckie Stowarzyszenia i Organizacje, ogół żołnierzy b. Obrońców Lwowa i Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej oraz całe patrjotyczne społeczeństwo

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., Kapituła Krzyża Obrony Lwowa, Kapituła Krzyża Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej.



S. p. Brygadjer Czesław Mączyński

CZY zainteresowałeś się warunkami uczestniczenia w Konkursie „Kurjera" Wyjaśnienia w Nrze z datą 10 lipca ?

Zwycięstwo Polaków w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA. 16. VII. (PAT). W jednej z większych gmin Zagłębia karwińskiego, Stonowie, odbyły się wybory nowego burmistrza na miejsce zmarłego.

Wybrany został ogromną większością głosów Józef Recmanik, członek polskiego stronnictwa ludowego. Również pierwszym jego zastępcą wybrano Polaka, Antoniego Wątrobę, członka partji śląskich katolików. Drugim zastępcą burmistrza został Ludwik Tobala z ramienia komunistów polskich, którzy mieli prawo na wybór ze względu na liczebność swych zastępców.

Czesi ze względu na małą liczbę reprezentantów w zastępstwie gminnym w wyborach burmistrza **żadnej roli nie odegrali.**

MOR. OSTRAWA. 16. VII. (PAT) Ostatni numer tygodnika „Naprzód", organu Polskiej Partji Socjal. - Demokratycznej został skonfiskowany. Podobnie, jak „Dziennik Polski", otrzymał „Naprzód" od sądu okręgowego w Mor. Ostrawie ostrzeżenie.

Marsz. Raczkiewicz wojewodą krakowskim

WARSZAWA. 16. VII. (Tel. wł. G.) W rządzie zapadły postanowienia mianowania byłego marszałka Senatu Raczkiewicza, wojewodą krakowskim. Oznacza to, że powraca on do służby administracyjnej, z której otrzymał urlop w r. 1930, jako wojewoda wileński.

Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 16. 7. (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wyniósł na dzień 13 bm. 347.752 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia 9.055 osób.

Co się działo wczoraj w Berlinie?

Groźne rozruchy antyżydowskie w dzielnicy robotniczej

BERLIN, 16. 7. (PAT). *W uzupełnieniu komunikatu o zajściach na Kurfuerstendamm'ie powstałych z okazji wyświetlania filmu szwedzkiego „Petterson i Bendel", policja berlińska donosi co następuje:*

Zrozumiała demonstracja przeciw wyzywającemu zachowaniu się młodzieży żydowskiej zwabiła ciemne żywioły, którym wydaje się, że mogą przy takiej okazji rzucać cień na państwo i ruch narodowo - socjalistyczny przez rozruchy i zamieszki.

Organizacja partyjna i szturmowcy oddali się natychmiast do dyspozycji władz policyjnych, aby przez jaknajszybsze przeciwdziałanie przywrócić porządek i wyrwać grunt z pod nóg podziemnej robocie ciemnych sił.

Współpraca policji i organizacji partyjnej położyła kres dalszym zaburzeniom. Oczywiście państwo i organizacja partyjna w dalszej współpracy zapobiegną wszelkiemu zamąceniu porządku publicznego.

BERLIN, 16. 7. (PAT). *Wczorajsze zajścia antyżydowskie na ulicy Kurfuerstendamm rozpoczęły się od scysji ulicznej między pewnym hitlerowcem a Żydem.*

Wkrótce zebrał się tłum, który zaatakował kawiarnie.

Padały okrzyki: „Precz z Żydami!", „Wynoście się stąd!" itd.

W kawiarni „Bristol", do której uczęszczają Żydzi, awantury przybrały charakter groźny.

Wybito szyby, zniszczono meble.

Kilka osób zostało rannych.

Oddziały policji zmuszone były interwenjować.

Pewien przechodzień, który usiłował zrobić zdjęcie fotograficzne, został spostrzeżony i zaatakowany przez manifestantów.

Policja musiała go ochronić.

Do północy olbrzymie tłumy zalegały Kurfuerstendamm.

Ruch kołowy wstrzymano.

BERLIN, 16. 7. (PAT). *Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:*

Ponieważ obce i żydowskie żywioły, tak, jak niedawno w Muensterze, próbują dyskredytować szturmowców, grupa S. A. Berlin Brandenburg wydała rozkaz specjalny do szturmowców.

W rozkazie tym mówi się, że wprawdzie postępowanie obcych rasowo żywiołów winno być jak najsurowiej potępione, jednak dla złożenia nowego dowodu swej karności szturmowcy winni trzymać się zdala od wszelkich zbiegowisk, nawet wówczas, gdy są po cywilnemu.

Aż do odwołania, wszyscy szturmowcy obowiązani są nosić mundury poza służbą, by w ten sposób przeciwnikom nacjonalizmu odebrać okazję do szerzenia oszczerstw o szturmowcach.

BERLIN, 16. 7. (PAT). Według doniesień „Schlesische Tageszt.", sąd wrocławski oddalił skargę pewnej kobiety, postawionej przez aktywistów narodowo - socjalistycznych pod pręgierz zpowodu popełnenia hańby rasowej.

Sąd stanął przy tem na stanowisku, że przywódcy S. A. mają prawo stosować wszelkie metody walki o czystość rasową narodu niemieckiego.

BERLIN, 16. 7. (PAT). Rząd Rzeszy uchwalił przedłużyć ważność ustawy o pozbawieniu obywatelstwa niemieckiego do końca 1935 r.

Ustawa ta miała obowiązywać tylko do 14 lipca br.

W przededniu kampanji wyborczej

WARSZAWA. 16. VII. (Tel. wł. G.). W obozie prorządowym opracowano już plan kampanji wyborczej, który wobec bojkotu opozycji pójdzie przedewszystkiem w kierunku zachęcania ludności, aby jak najliczniej oddawała swoje głosy.

W związku z dokonywaną obecnie rejestracją wyborców do Senatu rozesłano okólnik do urzędów państwowych, wzywający urzędników uprawnionych do głosowania do Senatu, aby zarejestrowali się w odpowiednich komisjach spisowych. Okólnik zawiera pytanie, czy urzędnicy dokonali już aktu rejestracji. Termin rejestracji wyborców senackich upływa z dniem 25 lipca.

Lokalne organizacje B. B. W. R. dostały polecenie wszczęcia już teraz intensywnej agitacji za głosowaniem. Organem propagandy wyborczej ma być również Polskie Radjo, któremu polecono, aby uwzględniło w programie audycji przypomnienia o terminach wyborczych i nawoływało obywateli do głosowania.

Agencja PID. donosi, że na podstawie nowej ordynacji wyborczej przy nadchodzących wyborach zastosowane będą poważne ułatwienia dla wyborców ułomnych. Będą oni mogli posługiwać się przy głosowaniu zapomocą osób zaufanych.

Gen. komisarz wyborczy objął urzędowanie

WARSZAWA. 16. VII. (PAT). Dziś objął urzędowanie generalny komisarz dla spraw wyborczych sędzia Sądu Najwyższego, p. Giżycki i jego zastępca Chechliński.

Lokal generalnego komisarza dla spraw wyborczych mieści się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Dziś już sędzia Giżycki podpisał nominację 104 przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Przed olbrzymią rewją

angielskiej floty

LONDYN. 16. VII. (PAT). Cała Wielka Brytanja w patrjotycznem uniesieniu kieruje dziś swój wzrok na Spithaed, zatokę pomiędzy Portsmouth a wyspą White, gdzie o godz. 14-tej rozpocznie się przegląd floty wojennej przez króla, który w asyście synów na jachcie królewskim „Wiktorja i Albert" przyjmie defiladę 156 jednostek morskich, stojących już obecnie w zatoce w szyku bojowym, w poczwórnej linji, długości 15 km.

Podobnej rewji nie było od lipca 1914 r., ale dzisiejsza, pomyślana jako finał uroczystości jubileuszu koronacyjnego przewyższać będzie ją pod względem rozmiarów i napięcia uczuć patrjotycznych.

Na drogach, wiodących do Portsmouth trwa już od soboty nieustanny wzmożony ruch samochodów, autobusów i wszelkich pojazdów motorowych. Dzisiaj od godz. 6 rano opuści stację londyńska Waterloo 70 specjalnych pociągów. Z całej W. Brytanji tłumy ściągają do Portsmouth tak, iż miasto to, licząc niecałe 200.000 mieszkańców, stało się dzisiaj miljonowem zbiorowiskiem ludzkiem.

Ogromny rozwój i doniosłość obrony

przeciwlotniczej

BERLIN, 16. 7. (PAT). W Duesseldorfie otwarta została wystawa obrony przeciwlotniczej.

Zawiera ona ciekawe tabele porównawcze, wykazujące rozwój akcji przeciwlotniczej, stwierdzające m. in., że *na początku wojny światowej 66 bomb spowodowało śmierć 100 osób, podczas gdy po zorganizowaniu obrony przeciwlotniczej na tę samą ilość bomb już tylko 10 osób straciło życie.*

Wystawa obejmuje kilka działów, wykazujących możliwości akcji przeciwlotniczej zarówno w miastach, jak i na wsi. Między różnemi eksponatami gazów oraz materjałów wybuchowych znajduje się również t. zw. *lest*, najgroźniejszy zpośród znanych obecnie gazów trujących.

Plebiscyt zadecyduje o ustroju w Grecji

BIAŁOGRÓD, 16. 7. (PAT). Na temat rozmów premjera Stojadinowicza z wicepremjerem greckim gen. Kondylisem donoszą, że przedmiotem rozmów była *sprawa przywrócenia monarchji w Grecji.*

Ustrój monarchistyczny został w zasadzie przyjęty. Gen. Kondylis zorganizuje i kierować będzie plebiscytem 15 listopada, który zadecyduje o ustroju w Grecji.

Osławiony „Tasiemka" na urlopie

WARSZAWA. 16. VII. (Tel. wł. G.). Do władz sądowych wpłynęło pismo byłego radnego miasta Warszawy, Siemiączkowskiego, przezwanego „Tasiemką", który za akty terorystyczne dokonane w r. 1933, skazany został na 3 lata więzienia.

Obecnie zabiega on o darowanie mu wymierzonej kary. Naskutek złego stanu zdrowia, korzysta on od dłuższego czasu z więziennego urlopu zdrowotnego.

Przelew obligacvi Pożyczki Narodowei

WARSZAWA. 16. VII. (Tel. wł. G.). W Urzędzie Długów Państwowych scentralizowane zostały wszystkie sprawy dotyczące obrotu Pożyczką Narodową. W ostatnich dniach Ministerstwo Skarbu upoważniło Urząd Długów Państwowych do udzielania zezwoleń na przelew obligacyj Pożyczki Narodowej na rzecz krewnych i ofiarowywanie pożyczki na rzecz instytucyj społecznych.

Budowa portu w Gdyni na ukończeniu

WARSZAWA, 16. 7. (Tel. wł. G.). Z Gdyni donoszą, że roboty około wykonania planu budowy portu są na ukończeniu. Obecnie trwa budowa 3-go basenu wewnętrznego i t. zw. kanału przemysłowego. Do wykonania pozostaje jeszcze molo obok 3-go basenu.

Molo reprezentacyjne ma być wysunięte bardziej na wschód. Ponadto jest na wykończeniu molo pasażerskie, w którem obecnie stawia się z betonu ściany oporowe.

Adwokaci zawieszeni w czynnościach

WARSZAWA. 16. VII. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło nową listę adwokatów zawieszonych w czynnościach naskutek wyroku dyscyplinarnego Rady Adwokackiej. W związku z wyrokiem Lwowskiej Rady Adwokackiej, zawieszeni zostali adwokaci Tadeusz Bunikiewicz i H. Kaufman.

Kampanja przeciw b. marsz. Polakiewiczowi

WARSZAWA. 16. VII. (Tel. wł. G.). Zapomniana już kampanja przeciw byłemu marszałkowi Sejmu dr. Polakiewiczowi została wznowiona w organie Związku Pracowników Samorządowych. Jako powód do jej podjęcia, podawana jest okoliczność, że Polakiewicz zajmuje nadal stanowisko prezesa Związku Gmin Wiejskich. Organ pracowników samorządowych domaga się więc usunięcia Dra Polakiewicza z tego stanowiska.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 16. 7. (Tel. wł. G.). Dziś w pierwszym dniu ciągnienia Loterji Państwowej padły główne wygrane na następujace numery losów:

50.000 zł. na nr. 118373.

10.000 zł. na nr. 67709 79492 109595 174909.

1.000 zł. na nr. 70438 137877 137961 146144.

500 zł. na nr. 92088 150007 156629.

400 zł. na nr. 260 5396 65929 57024 78942 103191 135287 153030.

Włochy zapowiadają okupację wojskową Abisynji

LONDYN, 16. 7. (PAT). *Agencja Reutera donosi z Rzymu:*

Koła urzędowe włoskie oświadczają, że okupacja wojskowa Abisynji jest równie ważna dla Włoch, jak zajęcie Egiptu dla W. Brytanji.

Włochy muszą zdobyć swój Tel-El-Kabir, zanim urzeczywistnią swoje zamiary w Abisynji.

Oto dlaczego pośrednictwo W. Brytanji i Ligi Narodów jest zupełnie zbyteczne.

KAIR, 16. 7. (PAT). Rząd egipski wydał zakaz wywozu wielbłądów egipskich do Erytrei. W ostatnich czasach agenci włoscy znacznie zwiększyli zakupy wielbłądów w Egipcie.

RZYM, 16. 7. (PAT). Ogólna liczba zmobilizowanych dywizyj po ogłoszeniu wczorajszego dekretu wynosi — 10. w tem 5 dywizyj piechoty. wynoszącej ogółem 65.000 żołnierzy i 5 milicji, stanowiących 50.000 ludzi. Pozatem wojska kolonialne w Afryce Wschodniej liczą 35.000 żołnierzy. Pozatem jest w Afryce około 30.000 robotników do robót wojskowych.

Ogółem wiec Włochy dysponują dla ekspedycji afrykańskiej armją złożoną z 180.000 ludzi.

RZYM, 16. 7. (PAT). Manewry wojskowe. które niebawem rozpoczną się we Włoszech, będą największemi z dotychczas urządzanych.

W rejonie Bolerno wystąpi równocześnie 7 dywizyj.

W manewrach w rejonie Udine wezmą udział 4 dywizje. W rejonie Medjolan — 3 i w rejonie Neapol również trzy.

Chrońmy się przed skokiem w nieznane

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

(—) Po krótkiej przerwie — jak poinformowały wczorajsze dzienniki — spowodowanej potrzębą uzyskania przez obie delegacje instrukcyj od swoich rządów, *polsko-niemieckie rokowania gospodarcze*, wznowione zostały w Berlinie linie. Rokowania te śledzi polski świat gospodarczy z dużem zainteresowaniem, sumując doświadczenia jakie przyniosły stosunki handlowe z Niemcami poprzez wojnę celną począwszy a na ostatniej kompensacyjnej umowie, zawartej w październiku 1934 r. skończywszy. *Doświadczenia* te, czego już dziś ukryć się nie da, *są zbyt bolesne i* to jest jedną z przyczyn, dlaczego dotąd Polska nie ma traktatu handlowego z Niemcami. Słusznie ktoś podkreślił, że w obecnych warunkach taki traktat, byłby *skokiem w nieznane*. Dziś bowiem, po zsumowaniu całego łańcucha szkód, wobec zmienności i płynności niemieckiej polityki handlowej i finansowej, ewentualne korzyści polskie są niemal nie uchwytne.

Nie przeczymy, że kiedyś do takiego traktatu dojdzie, wpierw jednak będziemy musieli uzbroić się w cały arsenał ostrożności, skrupulatnego i drobiazgowego przygotowania, by za dobry, solidny towar polski, nie otrzymać, jak to ma miejsce w drodze kompensacyjnej: agrafki, harmonijki, sztuczne złoto, paciorki i t. d. Wszak sam rejestr kompensacyjny stawia nas niemal na równi z jakimiś mieszkańcami wysp polinezyjskich, których zwabia się lustereczkami i grzechotkami.

Inna zaś grupa wytworów, objętych kompensatą, uderza poważnie w naszą rodzimą produkcję, co pociąga za sobą nieobliczalne straty w polskim bilansie płatniczym i handlowym, a przedewszystkiem hamuje rozwój polskiego, i tak słabego przemysłu. Dotychczasowe doświadczenia handlowe z Niemcami świadczą, żeśmy na tem zbliżeniu podsycanem zresztą polityczną atmosferą, wyszli dość niefortunnie. Rzućmy kilka cyfr.

W pierwszym kwartale r. 1934, a więc w okresie wojny celnej, wywieźliśmy do Niemiec towaru za 42,5 milj. zł. natomiast w pierwszym kwartale b. r. a więc w okresie pokoju celnego, wywóz nasz wynosił tylko 36 milj. zł., czyli że *skurczył się* o 14 proc. W tym samym czasie *Niemcy zwiększyły swój wywóz* z 21.1 milj. zł. na 28,2 milj. zł. czyli o 25 proc.

Pamiętać również należy, że stosunkom handolwym polsko-niemieckim ostatniego okresu towarzyszyły ze strony niemieckiej takiej zjawiska jak: *reglamentacja dewiz i zamrożenie należności za polski towar*. Jak wysokie są te zamrożenia tego niepodano do wiadomości publicznej. Opinja publiczna nietylko co do tego zagadnienia trzymana jest w zaułku, ale o rokowaniach w ich stadjum obecnem wiemy nader mało, albo wcale nic.

Gdybyśmy jednak wymienione zamrożenia *wzięli pod uwagę*, natenczas przyszłoby nam stwierdzić, że nieznaczna nadwyżka na korzyść polskiego bilansu handlowego nadwyżka, wynosząca w pierwszym kwartale br. 8.5 milj. zł. (wobec 21.4 milj. zł. w tym samym okresie r. ub.) zamieniłaby się *raczej w deficyt*. Te hamulce należy mieć przed oczyma w chwili obecnej. Słusznie też się stało, że po ostrzeżeniach prasy organ. Min. Przem. i Handlu *„Polska Gospodarcza"* (z. 27 z dnia 6 lipca br.) w artykule: „Obroty kompensacyjne z krajami naddunajskiemi i Niemcami" rzucił na sprawę handlu polsko-niemieckiego nieco światła.

— „Obroty kompensacyjne w roku 1934 z Niemcami — stwierdza autor wymienionego artykułu p. Z. Łopieński — ograniczyły się li tylko do wywozu *masła i gęsi żywych*, jeśli nie brać pod uwagę bardzo nieznacznego wywozu *jaj i drzewa*. Ogółem w obrocie tym wywieziono niespełna za zł. 4 milj. przywieziono zaś za blisko zł. 600 tys. Gęsi wywieziono za prawie zł. 2 milj. co stanowiło ok. 2/3 całości wywozu kompensacyjnego. Pokrycie dla eksportu było realizowane w r. b., i w ten sposób eksporterzy gęsi i masła byli zmuszeni udzielać kredytu swoim odbiorcom; chociaż bowiem odbiorcy ci płacili odpowiednie sumy w gotówce na blokowe konto w Niemczech, to jednak likwidacja tych należności następowała i następuje dopiero po powstaniu równoważnych wpływów importerów z Niemiec.

W ten sposób „rozwój obrotu kompensacyjnego z Niemcami w ramach umowy z dn. 11. 10. 1934 r. odbywał się głównie w 1935 r. Już obecnie można powiedzieć, że

strona polska znacznie zawiodła się na tej umowie

ze względu na trudność likwidowania swych należności w powyższej drodze. Likwidacja ta następuje zaś dlatego tak uciążliwie, że lista towarów niemieckich, przywożonych do Polski w obrocie kompensacyjnym, jest tak skonstruowana, że towary te, nawet przy pomocy skrypsów (a tam, gdzie Niemcy skrypsów nie chcą udzielać, przy pomocy dopłat — „Aufgeldów" ze strony odbiorców polskich,) nie nadają się do szerszego lokowania w Polsce.

Eksporterzy polscy gotowi są *likwidować swe należności na 80 proc. ,a nawet 70 proc.*, (Aufgeldy, prowizje i procenty) i mimo to nie mogą dotychczas uzyskać swego pokrycia.

Dodać należy, że szereg towarów niemieckich, sprawadzanych na zasadzie powyższej umowy, jest *sprzedawany na kredyt*, częstokroć wielu miesięcy, podczas gdy wszystkie towary polskie, z wyjątkiem drzewa są towarami, płatnemi z *reguły w gotówce*. Utrudnia to tem bardziej sytuację eksporterowi, który zmuszony był zaciągnąć w Polsce kredyt na przetrzymanie czasu do likwidacji należności.

W obecnym stanie rzeczy *ok. 50 proc. należności wydaje się nie do zlikwidowania*. w drodze powyższego układu t. zn. że zabraknie importu z Niemiec *na sumę ok. zł. 3 milj."* —

Jak więc widzimy nasz dotychczasowy stosunek handlowy do Niemiec nie jest zbyt szczęśliwy. Życzyćby przeto sobie należało, by panowie delegaci polscy zwłaszcza zaś *rzeczoznawcy*, w których grupie znajdzie się reprezentant rolnictwa b. minister rolnictwa *dr. Janta Połczyński*, po uwzględnieniu dotychczasowych doświadczeń, mając na widoku *przyszły traktat handlowy polsko-niemiecki*, nie zaangażowali się, ponieśieni obecną atmosferą polityczną polsko-niemiecką, do jakiegoś skoku w nieznane. Na zimno, z kupieckim ołówkiem w ręku — a przedewszystkiem z baczną uwagą i troską o wytwórczość polską — oto co przyświecać winno delegacji polskiej, na której czele stoi delegat Min. Przem. i Handlu p. dy. Sokołowski.

Obłęd neopoganizmu w Niemczech

Akt oskarżenia organu watykańskiego

Głośnem echem w całym świecie chrześcijańskim musi się odbić artykuł w watykańskim „Osserwatore Romano", stanowiący

prawdziwy akt oskarżenia neopopoganizmu niemieckiego.

Organ watykański zgromadził *cały szereg faktów i dokumentów*, które dowodzą, że mimo konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką,

kampanja antykatolicka rozwija się w najlepsze pod protektoratem najwyższych osobistości narodowego socjalizmu.

Wskazują one dalej, istnieje uparta tendencja zastąpienia dogmatów katolickich wierzeniami o charakterze zdecydowanie pogańskim. Oto kilka faktów opublikowanych przez „Osserwatore Romano".

— Na początku bieżącego roku, sąd w Koblencji skazał na pięć miesięcy więzienia księdza, który miał wypowiedzieć słowa rzekomo obraźliwe pod adresem Rosenberga i Baldura von Schirach. A co spowodowało owego księdza do zwalczania Rosenberga?

Oto Rosenberg oświadczył: „Ojciec Jezusa Chrystusa był latynem, dziewictwo Marji jest żartem, chrystjanizm jest religją niewolników, św. Paweł był egzaltowanym faryzeuszem". A znów Baldur von Schirach deklarował, że „katolicy byli sabotażnikami jedności ojczyzny".

Jednak

sądy niemieckie nie zainteresowały się nigdy temi bluźnierczemi wystąpieniami, natomiast pociągnęły przed swą ławę księdza, który napiętnował bluźnierców.

To też ich nauka się szerzy. Oto biuletyn uniwersytecki w Kiel „Kieler Hochschulblatter" głosi z emfazą:

Nazwa poganina nie jest dla nas obrazą, lecz odwrotnie tytułem zaszczytnym. *Jesteśmy dumni z naszej wiary niemieckiej, z naszego poganizmu nordyckiego*. Nie wierzymy więcej w Ducha św., my wierzymy jedynie w krew świętą".

Radja niemieckie publikowały ostatnio „świętą godzinę niemiecką" dla młodzieży hitlerowskiej. Biuro prasowe związku Reischsjugend sens tego wyjaśniło, jak następuje:

„Deklaracja wiary młodzieży niemieckiej w Boga, który nie jest związany z żadną religją, który nie pozwala się zamknąć w żaden dogmat. Bóg nam posłał Führera i Bóg sam święci na jego sztandarach...

„Osserwatore Romano" zwraca dalej uwagę, że

„wiara niemiecka" nie jest tylko narodową formą religji, lecz też wyraźnym powrotem do poganizmu.

Minister Goebels, przemawiając w Heidelbergu, wołał:

„Oto znowu słońce świeci na nowo nad całemi Niemcami, a my obchodzimy z głębokim zapałem, z niezmierną radością Przesilenie dnia z nocą".

A następnie po mowie ministra

rozpoczął się rodzaj przedstawienia - widowiska z obrządkami pogańskiemi na cześć słońca.

W rezultacie zachęty ze strony czynników miarodajnych

mnożą się liczne sekty i wyznania pogańskie.

Owe sekty, tworząc razem tzw. „niemiecki ruch religijny" — (Deutsche Glaubensbewegung) pod kierunkiem *Wilhelma Hauera* ogłaszają następujące „credo":

„Wierzę w człowieka, pana wszechmocnego wszystkich rzeczy na ziemi. Wierzę w człowieka niemieckiego, drugiego syna i syna najbardziej kochanego Boga, pana siebie samego, który począł się pod niebem nordyckiem, który urodził się między Alpami a morzem. który cierpiał od papistów i czcicieli mamony, który był oczerniany, pobity i zubożony, który został skazany przez demonów wszelkiego rodzaju, a który zmartwychwstał po dwunastu latach rozpaczy i nieszczęścia narodowej śmierci, wzniósł się do nieba intelektualnego Bacha i Goethego, zasiadł po prawicy Wieczystego ze swym bratem z Nazaretu, skąd powróci, w swoim czasie, w swej postaci ziemskiej, aby sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha dobrego ludzkości, w jeden św. Kościół przyszły w łączność ludzi woli surowej, czystej, bezinteresownej, w odpuszczenie wszystkich błędów, w odrodzenie i w życie wieczne przeszłe i przyszłe. Amen".

Powyższe „credo" określa „Osservatore Romano" jako *„szaleństwo bluźniercze."* *I. ż.*



PIĘTROWE WAGONY WE FRANCJI.

W podmiejskiej komunikacji Paryża wprowadzono nowy typ wagonów posiadających „parter" i „pierwsze piętro". Inowacja ta okazała się bardzo praktyczną i celową.

Kto ma prawo wybierania do Sejmu i Senatu, a kto nie?

WARSZAWA. 15. VII. (PAT). Na podstawie nowej ordynacji wyborczej PRAWO WYBIERANIA DO SEJMU ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24.

NIE MA PRAWA WYBIERANIA, na podstawie artykułu 3, a) pozbawiony lub ograniczony w zdolności do działań prawnych, b) pozbawiony praw rodzicielskich lub opiekuńczych, c) wydalony na mocy wyroku sądu dyscyplinarnego ze służby państwowej lub samorządowej, albo pozbawiony wyrokiem takiego sądu stanowiska publicznego lub prawa wykonywania zawodu, a to w ciągu lat 5, od uprawomocnienia się wyroku, d) wykluczony od pełnienia czynnej służby, wojskowej, służby w rezerwie lub pospolitem ruszeniu, e) pozbawiony orzeczeniem trybunałów stanu mandatu poselskiego lub senatorskiego albo urzędu ministra, a to w ciągu lat 60 od orzeczenia trybunału, f) skazany wyrokiem sądowym choćby nieprawomocnym na utratę praw publicznych, bądź na karę wydalenia z wojska lub marynarki wojennej, albo z korpusu oficerskiego, g) skazany wyrokiem sądowym na karę zasadniczą pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek, a to w ciągu lat 5 od uprawomocnienia się wyroku, h) utrzymujący się z nierządu, i) umieszczony przez sąd w zakładzie dla niepoprawnych, j) umieszczony w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych.

Art. 60 ordynacji w ustępie 4 głosi, że wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej, w głosowaniu udziału nie biorą.

PRAWO WYBIERANIA DO SENATU mają w myśl art. 2 ord. wyborczej do senatu: 1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi, 2) z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne lub szkołę podchorążych, b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonemi powyżej, albo posiadają stopień oficerski, 3) ustęp trzeci tego artykułu mówi o tych, którzy mają prawo wybierania do senatu z tytułu zaufania obywateli. Na pierwszem miejscu wymienieni są tutaj obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym.

Prawo wybierania do Senatu NIE PRZYSŁUGUJE obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do ciał ustawodawczych nie ukończyli lat 30, a także obywatelom, nie mającym prawa wybierania do Sejmu.

Dzień b. harcerzy i harcerek w Spale

SPAŁA, 15. 7. (PAT). Dzień dzisiejszy na zlocie poświęcony był *byłym harcerzom i harcerkom*. Po nabożeństwie byli harcerze i harcerki zwiedzili zlot.

Obrady b. harcerzy rozpoczęły się o godz. 15-tej we własnym namiocie. Zebranie zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego, pierwszy prezes N. ? A. dr. Bronisław *Hełczyński*.

Wieczorem b. harcerze i harcerki biorą udział we wspólnem ognisku na stadjonie.

SPAŁA, 15. 7. (PAT). Dziś przyjechało do Spały 20 skautów angielskich. Wysiadając z pociągu w Spale, *skauci angielscy odśpiewali Hymn Narodowy polski w języku polskim.*

SPAŁA, 15. 7. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych woj. Grażyński podejmował przedstawicieli delegacyj skautingu zagranicznego herbatą w swoim namiocie reprezentacyjnym. P. woj. Grażyński wygłosił do harcerzy krótkie przemówienie, dziękując im za przybycie na Zlot. Na przemówienie to w bardzo serdecznych słowach odpowiedział w imieniu delegacyj zagranicznych przewodniczący skautingu węgierskiego, hr. Teleky, b. premjer węgierski.

SPAŁA, 15. 7. (PAT). Dziś o godz. 21-ej odbyło się na stadjonie sportowym w Spale uroczyste „Ognisko", poświęcone pamięci patrona Związku Harcerstwa Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz pamięci harcerek i harcerzy, poległych w walkach o niepodległość.

Program pobytu polskich nurkowców w Estonji

TALLIN, 15. 7. (PAT). W środę, dnia b. m. przybywają do Tallina z wizytą trzy łodzie podwodne polskiej marynarki wojennej „Żbik", „Wilk" i „Ryś". Zabawią one w Estonji do soboty. W środę marynarze polscy złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W południe odbędzie się śniadanie w poselstwie polskiem, a wieczorem obiad u ministra spraw wojskowych.

W czwartek oficerowie marynarki polskiej zwiedzą umocnienia nadbrzeżne i będą gośćmi marynarki estońskiej. Popołudniu tegoż dnia Tow. Estońsko-Polskie podejmuje oficerów polskich, oraz zaproszonych gości herbatą. W piątek marynarze polscy zwiedzać mają miasto, poczem głównodowodzący gen. Laidoner przyjąć ma oficerów polskich w swej posiadłości.

—::—

Dekrety oszczędnościowe franc. rady gabinetowej

PARYŻ, 15. 7. (PAT). W dniu jutrzejszym rząd przystąpi do konkretyzowania programu gospodarczego, na podstawie udzielonych mu przez parlament pełnomocnictw. Rano obradować będzie rada gabinetowa, wieczorem zaś rada ministrów, która ma wydać 23 dekrety zasadnicze. 15 z pośród tych dekretów dotyczy przeprowadzenia *oszczędności w różnych działach administracji państwowej*, celem osiągnięcia równowagi budżetowej, osiem innych — zmniejszenia kosztów utrzymania i ożywienia życia gospodarczego. Treść dekretów będzie znana dopiero wieczorem po posiedzeniu rady ministrów.

Według kursujących pogłosek, *planowane jest obniżenie wszystkich bez wyjątku wydatków państwowych o 10 procent.*

Budżet państwowy wyraża się kwotą 47 miljardów franków.

PARYŻ, 15. 7. (PAT). Premier Laval odbył dziś popołudniu konferencję z kilku członkami rządu, a mianowicie: ministrem finansów Regnier, ministrem spraw wewnętrznych Paganon, ministrem bez teki Marin'em, oraz ministrem robót publicznych, rolnictwa, pracy, poczt i telefonów i emerytur. Przedmiotem rozmów była sprawa przygotowania i ostatecznego ustalenia tekstu projektów ustaw dekretowych, które zostaną jutro rozważone na posiedzeniu rady gabinetu, a później zaaprobowane na zebraniu rady ministrów.

Katastrofalny pożar w podziemiach kopalni

Słup ognia bije w górę na wysokość 180 metrów

BUDAPESZT, 15. 7. (PAT). W kopalni węgla w Tatabanya wybuchł pożar.

Trzej górnicy i jeden inżynier ponieśli śmierć. Słup ognia wydobywa się z kopalni na wysokość 180 m. Zdaniem znawców, pożaru nie można będzie ugasić.

BUDAPESZT, 15. 7. (PAT). Ofiarą wybuchu w kopalni w Tatabanya padło, jak stwierdzono dotychczas, *pięciu zabitych i siedmiu ranionych, w tem dwóch ciężko.*

„Eesti Kurier" donosi, że *straty, wyrządzone przez tę katastrofę, wynoszą około miljona złotych.*

DORTMUND, 15. 7. (PAT). W kopalni „Adolf von Hausemann" wydarzyła się z niewyjaśnionych przyczyn eksplozja, *powodując pożar na głębokości 740 metrów.*

Rozmiary katastrofy dotychczas nie dadzą się ściśle ustalić. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. *Dotychczas zdołano wydobyć zwłoki 5 górników.*

Za shańbienie rasy

BERLIN, 15. 7. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wrocławia: Tajna policja państwowa (Gestapo) aresztowała *6-ciu mężczyzn Żydów i 7 niemieckich kobiet za zhańbienie rasy* i wynikające stąd zagrożenie bezpieczeństwa publicznego i porządku. Aresztowani będą odesłani *do obozu koncentracyjnego.*

25 tys. m. nad ziemią w nocy

SŁUCK, 15. 7. (PAT). *Balon radjo-sonda, który wypuszczony został 13 bm. o godz. 2-ej w nocy, osiągnął wysokość 24.900 metrów, co dla tolu nocnego jest rekordem. Temperatura na tej wysokości wynosiła 40 stopni poniżej zera.*

Katastrofa kpt. Kuleszy

BERLIN, 15. 7. (PAT). *W czasie próbnych zawodów hippicznych w Doeberitz pod Berlinem, kapitan Kulesza uległ lekkiej katastrofie. Podczas skoku przewrócił się wraz z koniem i doznał obrażeń, które zmusiły go do wycofania się z dalszych biegów.*

Śmierć dowódcy eskadry

TOKIO, 15. 7. (PAT). *Wskutek defektu silnika spadł samolot wojskowy, w którym oprócz pilota por. Ostaszio znajdował się dowódca tokijskiej eskadry lotniczej płk. Tonaka. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.*

W pobliżu wyspy Sikoku spadł drugi samolot wojskowy. W wypadku tym zginął dowódca awjo-matki „Akadi", komandor podporucznik Jamada.

Tyfus w Stresie

BERLIN, 15. 7. (PAT). Niemieckie Biuro Inf. donosi z Medjolanu, że oprócz licznych wypadków tyfusu, zarejestrowanych w Rzymie, ukazały się wypadki zachorowań na tyfus w Stresie.

Przeszło 100 osób padło ofiarą epidemji, zanotowano parę wypadków śmiertelnych.

Jak [illegible], zachorowania powstały wskutek niedostatecznej sterylizacji mleka.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

WARSZAWA, 15. 7. (Tel. wł. G.). Po krótkiej przerwie spowodowanej potrzebą uzyskania przez obie delegacje nowych instrukcyj od swych rządów, wznowiono w Berlinie polsko - niemieckie rokowania handlowe. Do Berlina wyjechał z Warszawy prezes polskiej delegacji dyr. Sokołowski w towarzystwie dyr. Adama Rosego.

Premje na eksport rolny z Polski

WARSZAWA, 15. 7. (Tel. wł. G.). W r. 1934 wydano na premjowanie eksportu rolnego z Polski zagranicę około *104 miljony złotych.* Na premje przy eksporcie zboża i mąki wydano z tego około 94 miljony, przy eksporcie artykułów zwierzęcych około 10 miljonów. Ogólna wartość eksportu rolnego z Polski *wyniosła w roku ubiegłym 247 miljonów złotych.* Program polityki rolnej na nowy rok gospodarczy przewiduje wybitniejsze premjowanie eksportu artykułów hodowlanych.

—::—

Tunele-schrony i tajne arsenały w górach abisyńskich

Cesarz Abisynji od 6 lat przygotowuje się do rozprawy z Włochami

LONDYN, 15. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku: Bawiąca w Stanach Zjednoczonych na studjach muzycznych kuzynka cesarza Abisynji, księżniczka Nassami - Heszta Tamanja, oświadcza, że *cesarz Abisynji przygotowuje wojnę z Włochami od 6 lat, gromadząc amunicję w tajnych składach, a wojsko w górach.*

Wojsko jest ćwiczone przez cudzoziemców - instruktorów. W górach porobiono tunele, jako schrony w razie ataków lotniczych.

RZYM, 15. 7. (PAT). Wiadomość o mobilizacji dalszych dywizyj wojennych, specjalistów i o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych, wywołała tutaj duże wrażenie.

Publiczność żywo komentuje nowe zarządzenia, uważając je za widomy znak tego, iż *w stosunku do Abisynji Włochy zamierzają iść dalej po dotychczasowej linji przygotowań wojennych.*

Wszystkie dzienniki podkreślają to z naciskiem, dodając, że *ani manewry Abisynji, która nazewnątrz zawsze manifestuje swą wolę pokojową, ani ingerencja pewnych państw europejskich w sporze między Rzymem i Addis-Abeba, nie zdołały odwieść Włochy od ich ostatecznego zamiaru.*

PARYŻ, 15. 7. (PAT). Reuter donosi z Genewy, że kancelarje dyplomatyczne wymieniają noty, celem wynalezienia podstawy *polubownego załatwienia sporu włosko - abisyńskiego.*

Rząd włoski żąda: Wyrównania granic, koncesyj ekonomicznych, zezwolenia na budowę kolei żelaznej, łączącej Erytreę z włoskiem Somali, wreszcie prawa nominacji doradców włoskich przy rządzie abisyńskim na wzór anglo - egipski. Według doniesień Reutera, *rząd abisyński silnie oponuje przeciw możliwości koncesyj wzdłuż linji kolejowej i wykazuje nadzwyczajną rezerwę w sprawie mianowania doradców.* Włochy ze swej strony przeciwstawiają się nominacji piątego arbitra i w tym względzie *sytuacja jest bez wyjścia.*

LONDYN, 15. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Rzymu: Sądzą tu, że szef rządu, Mussolini, odwiedzi w przyszłym miesiącu Libję i Erytreę.

Sprytna reklama kupiecka

Trudności akcji antyalkoholowej

Pod koniec sierpnia odbędzie się w Lozannie pierwszy międzynarodowy kongres lekarzy zwolenników wina. Przewodniczyć będzie dr. Portman, senator francuski i profesor fakultetu lekarskiego w Bordeaux. Zdawałoby się, że mamy tu do czynienia z naukowym zjazdem, na którym omawiać się będzie nowe odkrycie pożyteczności wina. Prze widziane są przecież aż dwa wykłady o pożyteczności wina w leczeniu chorych umysłowo.

Tymczasem okazuje się, iż w opinji poważnych lekarzy ocenia się cały kongres jako kupiecką reklamę dla wina francuskiego. Prof. Portman wrócił niedawno ze St. Zjednoczonych Ameryki, gdzie w szeregu wyglądów starał się wykazać znakomite zalety win francuskich, co atoli niewiele pomogło do wzmożenie eksportu do Ameryki. Jak zaś Szwajcarja reaguje na wieść o tym „propagandowym" kongresie, o tem świadczy najlepiej uchwała Związku lekarzy z siedzibą w Lozannie ,który zaproszono do prac przygotowawczych kongresu, a który stanowczo tej współpracy odmówił. Ponadto Związek psychjatrów szwajcarskich przesłał stanowczy protest, zaś Zjednoczenie towarzystw higjenicznych i społecznych wypowiedziało swe zdziwienie i oburzenie przeciw temu dziwnemu kongresowi lekarzy.

Do tych protestów świata lekarskiego przyłączają się inne organizacje m. in. zjazd delegatów Związku kolejowców abstynentów, który obradował 22 i 23 czerwca w Genewie. Na tym zjeździe delegat z Francji wskazał na fakt, iż „narodowy urząd winny" pobiera rocznej subwencji rządowej 25 miljonów franków, aby przekonywać ludność Francji o... zdrowotności wina. To też zachęty do picia znajdują się we Francji wszędzie.... w szkołach, na boiskach sportowych, w kinach, w radjo, w prasie, na wystawach i... w organizacjach kobiecych.

Abisynja pod względem geograficznym

Już od ośmiu miesięcy — od czasu, kiedy (w listopadzie r. ub.) wypadki w Uual - Ual, przygranicznym posterunku prowincji Ogaden, podlegającej raczej teoretycznie wprawdzie niż w praktyce, wpływom abisyńskim, stały się ostatnią iskrą, która rozniecila pożar, zwany wciąż jeszcze niewinnie „konfliktem" — słyszymy i czytamy o tej dalekiej Abisynji często, z każdym dniem częściej. Pomimo to pozostaje ona dla nas wciąż tylko nazwą o dość pustem brzmieniu, nie wywołując w umyśle obrazu ani kraju, ani mieszkańców, ani warunków ich życia. Wiemy, że to są jakieś góry, bardzo niedostępne, bardzo dzikie i poszarpane. Że ludność jest nader waleczna, dobrze zorganizowana, na dość wysokim stopniu całkiem rodzimej, mało, lub wcale nie podlegającej obcym wpływom, cywilizacji. I że tam rządzi negus.

To mniej więcej wszystko. A przecież wartoby, chociaż pokrótce, wiedzieć coś nie coś więcej. Poprostu pod względem geograficznym, bez wszelkich „wypadów" w dziedzinę polityki, w przyczyny i historję tego „konfliktu", który urasta teraz do rozmiarów rychłej już i całkiem regularnej, poważnej wojny.

Masyw abisyński spoczywa na podsawie granitowej, przykrytej grubą warstwą bazaltów, połupanych w wyniosłe urwiska. Najwyższy szczyt, t. zw. Ras Dajan na 4620 metrów. Ku zachodowi ten masyw górski przechodzi, opa dając stopniowo, w dolinę środkowego Nilu, na wschód załamuje się gwałtownie nad półpustynną depresją Afars, która łącząc się ku południowi z wąską wydłużoną doliną wielkich słonych jezior (Abaya, Stefanji i Rudolfa) — oddziela właściwą Abisynję od podległych jej prowincyj Galla i Ogaden.

Chociaż to jest zaledwie 10 stopień szerokości geograficznej, Abisynja w niczem nie przypomina pustyni. Bardzo obfite opady atmosferyczne (więcej, niż metr rocznie), przynoszone zwłaszcza latem przez muson wiejący od Oceanu Indyjskiego, i nadzwyczaj żyzna gleba pochodzenia wulkanicznego, czynią z niej cudowną oazę najbujniejszej roślinności różnych, zależnie od wzniesienia, typów, od całkiem podzwrotnikowego aż po rozległe bogate pastwiska.

W dole, na zachodzie, do wysokości mniej więcej tysiąca ośmiuset metrów, rozciąga się „kolka". Najniżej jest to rodzaju błotnistej dżungli, pełnej ljan i bambusów, schronienie hipopotamów i słoni — nieco wyżej rozpoczynają się wspaniałe plantacje bawełny, kawy, i kukurydzy.

Od 1800 do 2.300 metrów ciągnie „voina-dega" — winnice, oliwki, figi zboże. Jeszcze wyższa „dega" — to bujne hale, o soczystej trawie, gdzie tysiącami pasą się woły, konie i osły.

Wodospady, rwące potoki i rzeki żłobią sobie w składach kanjony, tysiąc metrowej nieraz głębokości, tworząc krajobraz pełen niewysłowionego czaru. Miasta są niewielkie i jest ich niedużo — największe z nich, stolica Addis-Abeba ma zaledwie 50 tysięcy mieszkańców. Jedyne to z miast abisyńskich, połączone koleją z resztą świata, — lecz i ono w pełni zachowało swój lokalny harakter, swoje typowe okrągłe domy o stożkowatych, stromych dachach.

Kultura abisyńska jest bardzo stara i bardzo odmienna od europejskiej. Żadne obce wpływy nie przedostawały się przez długie wieki do tego kraju, chronionego przez mur swoich skał wyniosłych. Chrześcijaństwo przyjęte, jeszcze w samych początkach, zachowuje się tam dotąd w pierwotnej formie, broniąc się zwycięsko przed otaczającą zewsząd falą Islamu. Ciekawa tamtejsza ludność to prawdopodobnie potomkowie uchodźców arabskich, żydowskich i sudańskich, którzy przybyli tu przed wiekami. Góry, które były ich obroną, okazały się jednak także i ich wrogiem — one to bowiem spowodowały ten podział na drobne klany, niejednokrotnie wrogie sobie nawzajem i walczące pomiędzy sobą po dwodzą swych władców feudalnych, t. zw. „ras". Dopiero w r. 1889 jeden z nich, słynny Menelik wnim prastarą godność „króla królów" — ogłosiwszy się właśnie negusem: „negus negesti".

Wówczas to jak się dzisiaj okazuje — na swoje nieszczęście — zaczęła Abisynja, a raczej państwo etjopskie rozszerzać się ku południowi i cokolwiek na wschód, ogarniając swemi wpływami ziemię, leżącą poza doliną słonych jezior, wpierw prowincję Galla, potem i ów Ogaden, który zawsze tylko de nomine znajdował się pod abisyńskim wpływem. Niewiele dobrego, istotnie, przyszło stamtąd—Ogaden nawet nie jest bogaty, ziemia tam pustynno - stepowa, a ludność dzika, oporna wszelkiej kulturze.

Nowe Koło Szybowcowe L.O.P.P.

Szybownictwo na terenie Województwa Lwowskiego cieszy się coraz większą popularnością. Ostatnio zostało założone nowe Koło Szybowcowe L. .O. z siedzibą w Borysławiu przy firmie „Małopolska". Prezesem Koła został wybrany dyr. inż. Mieczysław Wyszyński.

Koło bierze obecnie czynny udział przy organizowaniu wyprawy szybowcowej do Orowa.

Należy zauważyć że jest to już 7-me Koło Szybowcowe na terenie Województwa Lwowskiego.

Robotnicze kolejowe bilety tygodniowe

Wprowadzone przez Ministerstwo Komunikacji na Polskich Kolejach Państwowych robotnicze bilety tygodniowe uprawniają za cenę trzech przejazdów jednostronnych do odbycia siedmiu przejazdów dwustronnych, ważne są wszakże nie w ciągu 7 dni od daty nabycia, lecz od poniedziałku danego tygodnia od najbliższej niedzieli włącznie.

Bilety te sprzedawane są codziennie w kasach kolejowych, bowiem przywiązana do biletów tych znaczna zniżka sprawia, że nawet niezupełnie ich wykorzystanie wypada taniej, niż taka sama ilość przejazdów za biletami normalnemi.

Wymienione warunki korzystania z robotniczych biletów tygodniowych ogłoszone są w taryfach i uwidocznione na każdym bilecie.

Robotnicy nabywający bilety podobne powinni dla uniknięcia nieporozumień dokładnie zapoznać się z ich treścią.



Stypendjum pułkownika Lawrence'a

W roku 1928 nieznany ofiarodawca złożył kwotę ponad miljon funtów szterlingów, z której miały być corocznie wypłacane jako stypendja dla dzieci angielskich oficerów-lotników.

Dopiero obecnie wicehrabia Wakefield zdradził nazwisko wspaniałomyślnego ofiarodawcy. Był nim słynny pułkownik Lawrence, który na stypendjum to przeznaczył cały dochód, jaki przyniosło mu wydanie nieznanej jego książki „Burza nad Azją".

Swoją drogą. — nasi pisarze mogą słusznie zazdrościć pisarzom angielskim ich poczytności i ich dochodów.!

Kronika tarnopolska

MORD POLITYCZNY. Raz po raz Ziemia Czerwieńska jest widownią ciągłych mordów politycznych, których sprawcami stale są mołojcy z pod znaku OUN. **Oto w Stupkach ofiarą morderczej akcji padło młode życie polskie, młody działacz społeczny i oświatowy, ś. p. Hujda Aleksander, w 20-tym roku życia.** Ś. p. zamordowany był na weselu u znajomych i tam wśród zabawy napadła na niego banda zwyrodnialców, zadając mu bagnetem i okutą laską kilkanaście uderzeń śmiertelnych.

Niedopuszczalna konkurencja żydowska. Onegdaj w Woj. Komendzie Policji Państw. odbył się przetarg na dostawę węgla. Wśród wielu firm żydowskich zgłosiła się jedna i jedyna firma polska, podając taką samą cenę jak firmy żydowskie. Ale daremny trud, żydzi są tak zakorzenieni, że wprost się śmiali z kupców polskich starających się o dostawę. Żadna instytucja państwowa nie ma prawa krzywdzić Polaków! W okresie kiedy całe społeczeństwo polskie zmaga się z ogólną nędzą, żąda ono od polskich instytucyj poparcia, które mu się słusznie jako gospodarzowi należy.

Jarmark św. Anny. Dorocznym zwyczajem w dniach od 26. lipca do 8. sierpnia odbędzie się w Tarnopolu tradycyjny „Jarmark św. Anny". W roku bieżącym stoiska będą ustawione na rynku. Targ na konie odbędzie się w dniach od 26—29. b. m. Od 4—8 sierpnia odbędzie się pierwszy targ na podolskie miody. Inowacja ta winna się psotkać z życzliwem przyjęciem. Apelujemy jednak do Zarządu Miejskiego, aby postarał się o kupców Polaków i udzielił im odpowiedniego poparcia.

Spisy wyborców do Senatu i Sejmu. W ub. tygodniu Zarząd Miejski przeprowadził w Tarnopolu spisy wyborców do Senatu i Sejmu.

Ze sportu. Ub. niedzieli odbyły się finałowe rozgrywki w piłkarskiej kl. A. Jako finaliści wystąpiły drużyny Jehudy i Podilla. Po chwilowej przewadze Podilla, które prowadziło 2:0, Jehuda wyrównuje i zdobywa rozstrzygającą bramkę, ustalając wynik 3:2. Sędz. p. Burzycki, b. dobrze. O spadek do kl. B. walczyła Janina ze Złoczowa i Kresy. Kresy od 20 min. grają w 10-kę, i już w 27 min. Janina uzyskuje prowadzenie strzelając nieuchronną bramkę, Kresy jednak potrafiły wyrównać, grając jednak bez środkowego napastnika, nie mogły wygrać. Wynikiem remisowym 1:1, Janina utrzymała się w Kl. A, a Kresy będą grały z wicemistrzem Kl. B, sędz. Mgr. Rosenstock. **R. W.**

Idealna telefonistka

Temi dniami rozstrzygnięty został w Londynie niezwykle oryginalny konkurs Szło mianowicie o wyszukanie telefonistki o najmilszym głosie, której obowiązkiem jest podawanie abonentom na zapytanie dokładnej godziny.

Do konkursu stanęło nie mniej jak 15 tysięcy kandydatek. Jury złożone: ze speakera radjostacji londyńskiej, z poety, aktorki i jednego z abonentów wybrało wreszcie niejaką miss Cain, która na „egzaminie" zmuszoną była odczytać kilka poezyj Miltona oraz urywek z powieści Stevensona „Wyspa skarbów."

Miss Cain zdobyła dyplom „idealnej telefonistki o złotym głosie".

OD ADMINISTRACJI

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi Czytelnikami, wyjeżdżającymi na wywczasy, Administracja „Kurjera" nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe jak i po powrocie z wywczasów.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Żniwa...

Według wiadomości otrzymanych przez związki zawodowe rolników w wielu miejscowościach kraju rozpoczęły się już zbiory zboża. Na Wołyniu, w woj. Lwowskiem, i Zagłębiu Dąbrowskiem żniwa trwają już od 2-ch dni. Urodzaj żyta jest bardzo dobry. Żniwa na terenie woj. Warszawskiego rozpoczną się w połowie b. tygodnia.

A teraz śliwki... kanadyjskie

Hurtownicy owocowi podjęli przywóz do Warszawy owoców z Kanady. W ostatnich dniach nadszedł do stolicy transport 2 wagonów białych śliwek kanadyjskich. Rinklofy sprzedawane będą w detalu po 2 zł. 50 — 3 zł. za kilogram.

Budowa spichrzów zbożowych

W związku z zamierzoną budową na terenie kraju spichrzów zbożowych — wszystkie Izby Rolnicze otrzymały 4-tygodniowy termin, po upływie którego mają przedstawić Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych dokładny plan, zawierający wysokość potrzebnych sum kredytowych, ilość, pojemność i rozmieszczenie spichrzów, kolejność w budowie i t. p.

Pracę tę wykonują Izby w porozumieniu ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych.

Kronika gospodarcza

— W Wilnie 150 przedsiębiorstw handlowych z powodu niewykupienia świadectw koncesyjnych ulegnie likwidacji.

— Izby Przemysłowo - Handlowe rozważają projekty zmian w ubezpieczeniach społecznych robotników i pracowników umysłowych. Wysuwany jest projekt ujednostajnienia zasad ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych, oraz wprowadzenia okresów miesięcznych, jako podstawy obliczenia składek i świadczeń ubezpieczonych w miejsce dotychczasowych okresów tygodniowych.

— W urzędach centralnych trwają prace nad układaniem nowych preliminarzy budżetowych państwa na rok 1936/37. Nowe preliminarze opracowywane są pod znakiem oszczędności, przyczem szereg pozycji preliminowanych jest w granicach niższych niż w b. r. budżetowym. Projekty budżetów przesłane będą Ministerstwu Skarbu, celem uzgodnienia w przyszłym miesiącu.

— Urząd Palestyński ustalił plan emigracji do Palestyny na najbliższy kwartał. W ciągu m. sierpnia, września i października wyjedzie do Palestyny z Polski 8.000 osób. Co miesiąc przewidziane jest odejście 6 transportów z emigrantami. Jeszcze w ciągu m. lipca odejść mają do Palestyny 2 transporty emigrantów w liczbie około 2000 osób.

— Według danych Syndykatu Emigracyjnego w ciągu m. czerwca wyjechało z Polski do krajów zamorskich i kontynentalnych 821 osób, z czego do Ameryki Południowej 526, do Ameryki Północnej 178 osób, do innych krajów zamorskich 57 osób, do kontynentalnych 68 osób.

Likwidacja warsztatów pracy a wskaźniki produkcji

Z Łodzi donoszą, że w najbliższym czasie ma ulec likwidacji kilkanaście mniejszych farbiarń.

W Poznaniu zlikwidowano kilka fabryk mebli, a z trudem udało się utrzymać w ruchu wielką fabrykę mebli Nowakowskiego, której ogłoszono upadłość. Obecnie fabryka kierowana przez zarządcę masy upadłościowej zatrudnia 150 robotników, a niedawno zatrudniała ich paręset.

W Wilnie — jak już donosiliśmy — wobec niewykupienia świadectw przemysłowych zostanie zlikwidowanych około 150 przedsiębiorstw handlowych.

W ciągu czerwca, na co również wskazywaliśmy, na terenie województw północno - wschodnich sprzedano z licytacji 325 majątków ziemskich. Nabywcami byli w wielu wypadkach żydzi i Litwini.

Na terenie Lwowa co drugi sklep zamknięty. Konia z rzędem temu, kto obliczy ilość zapuszczonych żaluzyj i napisów „do wynajęcia". Przemysł lwowski leży na obu łopatkach.

A mimo to „wskaźniki produkcji" przemysłowej rosną już od dwu lat, jak na drożdżach. Niewiadomo więc dlaczego słychać o likwidacji warsztatów pracy?

Dumping niemiecki na rynku gdańskim

W handlu gdańskim każdy dzień przynosi nową niespodziankę. Wstrzymanie wydawania listów kredytowych z Niemiec do Gdańska wywołało początkowo konsternację, gdyż Gdańsk liczył na możliwość wpływu z Rzeszy, choć części zamrożonych 15 miljonów guldenów za dostarczone płody rolne. Konsternacja trwała jednak bardzo krótko, ponieważ dziś jest już wiadomem, jaką drogą Rzesza „odmraża" swoje zobowiązania wobec Gdańska.

Procedura jest bardzo prosta. Przemysł niemiecki udziela kupcom gdańskim na nowe zakupione partje towarów tak olbrzymich rabatów, przekraczających 40 procent, że nowy towar niemiecki w Gdańsku jest o wiele tańszy od dawnych zapasów, kalkulowanych z ustawowym dodatkiem.

Jest to niewątpliwy dumping niemiecki na rynku gdańskim, prowadzony z wyraźnym uszczerbkiem dla **polsko - gdańskiego** obrotu towarowego, w której polska strona, jako poszkodowany wierzyciel, oddająca swój towar po cenach rynkowych, nietylko że niemoże odebrać swoich należności, ale jeszcze w dodatku odsuwana jest od dalszych tranzakcyj.

Jednocześnie Rzesza Niemiecka, która ze swej strony ma wszelkie możliwości pokrycia strat przemysłu niemieckiego na drodze wewnętrznych porachunków podatkowo - wyrównawczych, tą drogą wyrówna niewątpliwie piętnastomiljonową zaległość wobec Gdańska bez wypuszczania dewiz.

Na te momenty podcinania stosunków handlowych polsko - gdańskich zwrócić winna uwagę delegacja polska, kontynuująca rokowania handlowe polsko - niemieckie w Berlinie.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł., masło II. sorty — hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło kuchenne hurt 2.30 zł., detal 2.50 zł.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., na miarę 18 gr.

Śmietana słodka hurt 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt 80 gr., detal 1 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., sztuka 5 i pół gr.

Giełda warszawska

Warszawa 16 VII. 1935

3 proc. poż. budowlana	43·25
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	107·50
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	63·—
6 proc. poż. dolarowa	83·50
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·25	Praga	22·10
Gdańsk		Paryż	34·99
Holandja	359·90	Szwajcarja	173·05
Londyn	26·15	Włochy	43·55
N. Jork	5·27·	Berlin	213·15

Serce i zawód

Choroby, którym można zapobiec!

Pogląd, że powodem wielu chorób i cierpień jest praca zawodowa, coraz mocniej ugruntowuje się w medycynie. Tak jest np. z chorobami serca, co do których nigdy dawniej nie przypuszczano, aby mogły powstać pod wpływem czynników zawodowych.

Według danych austrjackich ubezpieczeń chorobowych, cierpienia serca występują bardzo często u osób ciężko fizycznie pracujących, jak np. u robotników, zatrudnionych w fabrykach metalurgicznych przy podnoszeniu ciężkich przedmiotów, lub też u kowali, używających ciężkich młotów. U robotników tych występuje często przerost i rozszerzenie serca, co powoduje przedwczesną śmierć.

Na serce chorują również piekarze w związku z wysoką temperaturą, w jakiej pracują. Zbyt wysoka temperatura utrudnia działanie serca, zmuszając je oraz system naczyniowy do nadmiernej pracy.

Szewcy również chorują na serce, ale powodem tego nie jest wysiłek fizyczny, lecz skulona postawa przy pracy, co znacznie upośledza krążenie krwi i zmusza serce do pokonywania oporów.

U lotników, szoferów, motorowych występują nerwice serca pod wpływem czynników psychicznych.

Zmiany sklerotyczne naczyń krwionośnych spotyka się u osób, narażonych na zawodowe zatrucia ołowiem (np. robotnicy w hutach ołowiu, w fabrykach bieli ołowianej, zecerzy, garncarze i t. p.); robotnicy kesonowi cierpią na niemiarowość akcji serca.

Choroby te nie są koniecznym atrybutem pracy. Możnaby im zapobiec przez odpowiedni dobór ludzi do pracy oraz stałą, okresową kontrolę lekarską nad zdrowiem robotników. Niezmiernie ważną rolę odgrywa też racjonalna organizacja pracy z punktu widzenia ochrony zdrowia.

JAN BACHWITZ. 25

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— No, tak — zapewne — dlaczegożby nie? Zaczął Dr. Weiberahl pojednawczo. — Jednak — — —

— Ten pan nazywa się Dr. Hüngerl i jest uczonym! — przerwał Jacinto a twarz jego przybrała taki wyraz, jakgdyby go coś dławiło.

— Może to jaki ukrywający się Rockefeller? — zauważył podejrzliwie major. — Miljonerzy lubią ubierać się licho.

— Jego ojciec jest również wielokrotnym miljonerem, ma fabrykę pieczywa. Ale syn jest zbyt dumny, by przyjmować cokolwiek od niego. Chleb jest święty! — zacytowała Jenny.

— Zdaje mi się — — — von Quistitz przypomniał sobie. — Tak — Hüngerl — wielka fabryka chleba, Spółka akcyjna — —

— Nie myli się pan, to jego ojciec!

— Prima, primissima! — pochwalił Weiberahl, przypominając sobie, ile zarobił na akcjach tej fabryki.

— A więc nie jest „marną figurą"! — triumfowała Jenny.

— Nie wszystko jest chlebem, co smakuje! — powiedział śmiejąc się major. — A ten syn całkiem nam nie smakuje, nieprawda, moi panowie?

Ale panowie nie chcieli przyznać mu racji, gdyż spostrzegli, że major swoim brakiem taktu grób sobie kopie. Wczorajsi przyjaciele byli dzisiaj wrogami. Rycerzami miłości.

Francis Fidikuk wracał do hotelu, ponury, zamyślony. Przez całą drogę zastanawiał się nad tem, jaka mogła być przyczyna tego nagłego a niespodziewanego niezadowolenia, jakie wywołał w Mimi. Wreszcie przyszedł do przekonania, że taką nagłą zmianę w skłonnościach kobiety można przypisać tylko niestałości jej charakteru i postanowił pannę Mimi w najbliższej przyszłości usunąć poza koło, w którem promieniuje jego osobowość. I skończyło się na tem, że Mimi tego fatalnego popołudnia straciła dwóch konkurentów, i to do pewnego stopnia z własnej winy. Drogowskaz jej losu groźnie zwrócił się w kierunku Tentoburgskiego Lasu.

Z drugiej strony jednak, nie można przemilczeć, że przy stole, gdzie rozgorzała zacięta walka o kobietę, przywitano poetę bardzo niechętnie. A przynajmniej, o ile chodzi o trzech współzawodników. Jego uciężałego ukłonu major wogóle nie zauważył, von Weiberahl zaledwo nań odpowiedział, a Jacinto skwitował go krótkiem „Diablo", wypowiedzianem z obłudnym uśmiechem. Na szczęście nikt nie zrozumiał tego wyszeptanego „Diablo" a nawet Francis mógł myśleć, że zamruczał: „dzień dobry".

Ponieważ żaden z panów nie zdradzał ochoty przedstawiania go a z drugiej strony Jenny wywarła na nim niezwykłe wrażenie, więc Fidikuk z należnym szacunkiem wymienił sam swoje nazwisko. Jenny skinęła uprzejmie głową, chociaż nie wiedziała, co ma począć a Francis tymczasem wsunął swoje krzesło bez żenady pomiędzy krzesło Jenny a majora. Nie przeraził się, że twarz tego rycerza stała się nagle ceklasto ciemna a głowa jego wyglądała, jak dach słomiany, nad którym łuna pożaru wojny płonie. Nie dosłyszał również słowa „impertynent", które dosyć wyraźnie wypowiedział major i nie dostrzegł, że towarzysze z uznaniem, skinieniem głowy, przyznali majorowi rację. Zwrócił się natychmiast do Jenny i powiedział:

— Szczęśliwe, a nieprzewidziane żniwo.

— Co pan powiedział? — zapytała Jenny, a trzej zalotnicy uśmiechnęli się złośliwie.

— Wczoraj obraz pani nie przysłaniał mi świata! — usiłował Francis być bardziej zrozumiałym, ale Jenny, niestety, nie miała z ekspresjonizmem nic wspólnego, więc i tego nie zrozumiała. Weibezahl przetłumaczył z pogardą:

— Pan Fidikuk chciał powiedzieć, że dotąd nie widział pani jeszcze.

— O, proszę, ja również nie miałam przyjemności — odpowiedziała Jenny, a major, uważając te słowa za drwiny, wybuchnął śmiechem. Najchętniej wyrzuciłby Fidikuka z terasy.

Francis również uśmiechnął się lekceważąco, ale nie dumnie. W jego jasnej, opromiennonej łagodnemi, a płomiennemi oczami, twarzy, dostrzegła Jenny coś pociągającego. A wreszcie, czy ten blady, młody człowiek o delikatnych rękach i miękkich włosach, nie jest przypadkiem umysłowo chory? Nawet gdyby i tak było, to jednak swoim nieomylnym instynktem niezepsutej kobiety, wyczuwała, że Francis musi być bardziej wartościowym człowiekiem, od tych trzech natarczywych panów.

Wypiła herbatę i wstała, chcąc przejść się po parku. Każdy z trzech wielbicieli usiłował zająć miejsce po jej lewej stronie, ale Jenny niespodziewanie zwróciła się do Fidikuka i zapytała, czy będzie jej towarzyszył. Uradowany Francis podziękował ukłonem za propozycję i zeszedł wraz z Jenny po niewielkiej pochyłości do drogi leśnej. Za nimi szli znowu pogodzeni wrogowie, a miny ich zdradzały, że szczęśliwy rywal nie może się od nich spodziewać niczego dobrego.

— Proszę niebrać mi za złe, panie Fidibus — zaczęła Jenny. Ale przerwała nagle, gdyż twarz Fidikuka przybrała wyraz człowieka, który uległ atakowi gichtycznemu. — Co panu się stało?

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

17 LIPCA
Wsch. sł. g. 3·27 m.
Zach. sł. g. 7·55 m.

Środa
Aleksego
Czwartek Szymona

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 17. 7. g. 8 „Awantura w Raju“. Ceny najniższe. Abon. 31.

Czwartek, 18. 7. g. 8 „Awantura w Raju“. Ceny najniższe. Abon. 31.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina“.
CASINO: „Szczęście na ulicy“, „Wielki gracz“.
CHIMERA: „O czem śnią dziewczęta“.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Gra zmysłów“.
KOPERNIK: „Serce Indjanki“ oraz dodatek.
MARYSIEŃKA: „Powrót Natana Beckera“, oraz „Stara Moskwa“.
MUZA: „Pan bez mieszkania“.
PALACE: „Królewski sobowtór“.
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa“.
PAX: „Laurel i Hardy dwaj hultaje“. Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Karnawał i miłość“.
STYLOWY: Sztuka życia, oraz wesoła wyprawa.
WANDA: „Rasputin“ oraz „Platynowa blondynka“.

Kronika lwowska

Kulisy i przebieg tragedji w hotelu „Belgja“

(sm) Dochodzenia przeprowadzone w związku z zamachem samobójczym stolarza Józefa Swaryczewskigo (o czem donosiliśmy), odkryły kulisy i przebieg tragedji, jaka rozegrała się w małym pokoiku podrzędnego hotelu.

Swaryczewski, mimo młodego wieku (23) **był żonaty** i posiadał dwoje dzieci. Matka jego wraz z bratem, również stolarzem, mieszka przy ul. Hausnera 10. Drugi jego brat jest kierownikiem fabryki w Łodzi.

Józef mieszkał wraz z żoną w Łodzi i pracował w fabryce brata. Przed rokiem podczas ćwiczeń wojskowych we Lwowie **poznał niejaką Czesławę Balas**, 21-letnią praktykantkę, zajętą w drukarni, w której zadurzył się zupełnie — i dostawszy zajęcie we Lwowie — **nie powrócił do żony.**

Niedawno zajęcie to utracił. Bracia chcieli mu pomódz, lecz pod warunkiem, **że powróci do żony i dzieci.**

Józef nie zgodził się na to, a nie mając środków na życie, postanowił wspólnie z Balasówną popełnić samobójstwo.

Za ostatnie pieniądze udali się do szynku na Sygniówce, a stamtąd po suto zakrapianej kolacji na zabawę do TSL.

O godz. 3.30 nad ranem poszli do miasta, kupując po drodze proszki kowalskiny, do hotelu „Belgja“ przy pl. Bernardyńskim, gdzie wzięli pokój na I p.

Tu Józef Swaryczewski **wsypał po 45 proszków do dwu szklanek z wodą, poczem oboje wypili tę śmiertelną, w ich mniemaniu, miksturę i zasnęli.**

Około godz. 2 popołudniu **przebudzili się**, czując tylko osłabienie i szum w uszach.

Józef zaproponował wtedy, że **wpierw ją udusi, a potem się powiesi. Gdy duszona rękoma, a następnie sznurkiem półprzytomna dziewczyna wyszeptała „umieram“, Swaryczewski puścił ją i powiesił się na pasku od spodni**, uczepionym do poręczy łóżka. Męczył się jednak długo — blisko dwie godziny. Balasówna przyszła trochę do przytomności, **nie miała jednak sił, by ruszyć się z ziemi, czy wołać pomocy**, a po jakimś czasie znów zemdlała.

Służba hotelu zaniepokojona ciszą, dopiero koło godz. 10-tej wieczorem poczęła dobijać się do drzwi.

Po otwarciu pokoju Swaryczewski już nie żył, a na ziemi leżała zemdlona Balasówna z sinemi pręgami na szyi.

Balasówna dopiero **wczoraj rano przyszła na tyle do siebie**, że mogła mówić i udzielić wyjaśnień.

Dlatego też w części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy krótko tylko wiadomość o samobójstwie Swaryczewskiego.

Przebieg zajść w pokoju hotelowym podajemy na podstawie zeznań Balasówny. Do ukończenia dochodzeń Balasównę przytrzymano w areszcie.

Zamach samobójczy zbankrutowanego kupca

(sm) Wczoraj rano popełnił samobójstwo w swem mieszkaniu przy ul. 3-go Maja l. 7, 58-letni kupiec Rudolf **Fluhr.**

Przed laty był on zamożnym kupcem i posiadał duży sklep kosmetyczno-galanteryjny przy ul. Legjonów 21. Z powodu kryzysu był zmuszony do zlikwidowania tego sklepu, a pozostałe towary sprzedawał w pokoiku wynajętym w pasażu Fellerów na I p. Gdy i to mu się nie kalkulowało, zajął się sprzedażą kawy i herbaty.

Nikłe dochody z handlu nie wystarczały mu na utrzymanie rodziny, złożonej z żony i dwu synów.

Powodem depresji psychicznej było ponadto złe pożycie z żoną, która mimo, że miała już dwu dorosłych synów, nawiązała znajomość z byłym nauczycielem jej dzieci. Nie pomagały perswazje — stosunku tego nie chciała ona zerwać.

Bezpośrednim powodem zamachu samobójczego był list, który Fluhr otrzymał wczoraj rano. List zawierał wiadomość o bankructwie jednego z jego klientów prowincjonalnych, który był mu dłużny większą sumę pieniędzy.

Po odczytaniu listu **Fluhr sięgnął do szuflady biurka po rewolwer i strzelił sobie w skroń.** Na odgłos strzału wbiegł do pokoju jego młodszy syn, a widząc rannego ojca, usiłował też strzelić do siebie — rozbrojono go jednak.

Fluhr znajduje się w szpitalu, stan jego jest groźny.

Strajk w Brodach

Dnia 26 czerwca b. r. zpośród 35 robotników pracujących w cegielni Majera Goldringa 7 porzuciło pracę, żądając podwyżki płacy. Robotnicy ci zarabiali od zł. 1.75 do 3 zł. dziennie.

Obecnie strajkujący chcą powrócić do pracy na dawnych warunkach, lecz z powodu braku zbytu na cegłę, właściciel cegielni przyjąć ich nie chce.

Zabójcy jeszcze nie uwięziono

(sm) Wczoraj donieśliśmy o zabójstwie, dokonanem na znanym

apaszu Bazylim Pycy,

postrachu dzielnicy gródeckiej. Zbrodniarz nie został jeszcze ujęty. Wedle zeznań świadków i uczestników bójki

jest nim pewien włamywacz kasowy,

który dotąd ukrywa się przed poszukującymi go wywiadowcami.

Pyca, który był kiedyś ślusarzem, a ostatnio znanym policji włamywaczem, przed kilkoma dniami był poszukiwany przez policję w związku z pewnem włamaniem kasowem. Zabójstwo dokonane na nim,

ma pewne cechy wyroku sądu złodziejskiego, „dintojry“,

możliwe jest bowiem, że jego towarzysze podejrzewali go o zdradę przed policją w związku z owem włamaniem.

ZE STAŁEJ RUBRYKI

Kradzieże i włamania

Włamania i kradzieże. Do mieszkania P. Glanz, zam. w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 24, dostał się przez okno jakiś nieznany złodziej i ukradł garderobę, wartości 150 zł.

Oszust uliczny. Wczoraj aresztowano handlarza ulicznego N. Körga, który na pl. Bernardyńskim sprzedał jakiejś pani parę pończoch, wziął pieniądze, a miast pończoch — dał jej zawiniętą w papier brudną szmatę.

Zmarli we Lwowie

Tadeusz Szubrowski, abit. V gimn., l. 22, pogrzeb 17 bm. z ul. Grunwaldzkiej l. 2, na cm. Janowski.

Józef Zych, em. funkc. wojew., l. 76, pogrzeb 16 bm. z ul. Panieńskiej 38, na cm. Janowski.

Prymicja O. Kaz. Glińskiego w Żółkwi

Społeczeństwo chrześcijańskie w Żółkwi obchodziło wczoraj niecodzienną uroczystość: W kościele OO. Dominikanów odprawił pierwszą uroczystą Mszę św. wyświęcony dnia 7 b. m. w Rzymie b. r. Efrem Marja **Kazimierz Gliński**, dominikanin, syn tutejszej rodziny urzędniczej.

Do kościoła, zapełnionego elitą tutejszego społeczeństwa i licznemi rzeszami wiernych, w obecności rodziny Glińskich, wprowadził procesjonalnie prymicjanta **O. Jakóbiec**, prowincjał Dominikanów ze Lwowa, w otoczeniu licznego kleru i wiernych. Następnie ks. Gliński odprawił w asyście O. Jakóbca i innych księży uroczystą Mszę św., podczas której wykonał pienia religijne w stylu gregorjańskim chór „Gwiazdy“ pod batutą p. Wojtowicza. Podniosłe kazanie wygłosił O. Dr. **Junik Gundysław**, kaznodzieja generalny. Wzruszającym był moment, gdy prymicjant udzielił swej rodzinie Komunji św., a następnie błogosławieństwa rodzinie i wszystkim zgromadzonym wiernym. Uroczystość trwała trzy godziny. — Podczas obiadu składali prymicjantowi życzenia O. Prowincjał Jakóbiec i imieniem parafji żółkiewskiej ks. Malinowski. Ks. Gliński otrzymał też szereg gratulacyj pisemnych.

ZAMKNIĘCIE MOSTU POD LACHOWCAMI

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne most Nr. 47/2 na drodze powiatowej w utrzymaniu Państwa, Lachowce — Rosulna, pomiędzy Lachowcami i Sołotwiną został z dniem 15 lipca b. r. zamknięty dla ruchu.

PREZES SĄDU OKRĘG. W KOŁOMYJI PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU

Ag. Wschód donosi: P. Minister Sprawiedliwości zarządzeniem swojem, przeniósł prezesa Sądu okręgowego w Kołomyji p. Stanisława Adolfa Sahanka w stan spoczynku, wskutek jego nadwątlonego stanu zdrowia.

KOMUNIKATY

KARPACKIE TOW. NARCIARZY WE LWOWIE URZĄDZA OBÓZ WĘDROWNY W TATRACH w czasie od 28 lipca do 28 sierpnia b. r. Informacyj udziela Sekretarjat T-wa, ul. Senatorska l. 6, we wtorki i piątki od 19.30 do 20.30.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. OCHRONY LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW na Województwo Lwowskie odbędzie się w środę, 17 lipca 1935 r., o godzinie 18-tej w dużej sali Izby Rękodzielniczej, Lwów, pl. Strzelecki (Kościelna l. 8). Początek o godz. 6-ej. Ze względu na ważność porządku dziennego obecność wszystkich wymagana. — Informacje w biurze Tow., ul. Ruska 8.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że statut samoistnego komunalnego podatku od psów w obrębie Gminy miasta Lwowa na rok 1935 i odnośne przepisy wykonawcze ogłoszono w Dzienniku Rozporządzeń Gminy król. stoł. m. Lwowa z dnia 15 lipca 1935 Nr. 14.

Przed Ogólnopolskim Konkursem modeli latających we Lwowie. Jak wiadomo ostatni ogólnopolski konkurs modeli latających odbył się w roku ubiegłym w Poznaniu. W konkursie tym wzięła udział grupa modelarzy ze Lwowa, która uzyskała bardzo ładne wyniki, zdobywając nagrodę za najdłuższy czas lotu i za największą odległość przebytą przez model. Wobec powyższego następny konkurs, który ma się odbyć w roku bieżącym, zostanie rozegrany we Lwowie.

Konkurs zapowiada się bardzo ciekawie, udział w nim wezmą modelarze ze wszystkich ośrodków Polski, którzy będą delegowani na podstawie konkursów eliminacyjnych, organizowanych w poszczególnych dzielnicach Polski. Do konkursu będą dopuszczone modele wszelkich kategoryj i to tak napędzane sznurem gumowym, jak i motorkami. Oczywiście modele będą walczyć o pierwszeństwo w osobnych klasach. Nagrody będą przyznawane osobno za czas lotu, a osobno za przelecianą odległość.

Konkurs będzie rozegrany na lotnisku w Skniłowie, a organizacją i przygotowaniem konkursu zajmie się Zarząd Główny L. O. P. P. wspólnie z Lwowskim Okręgiem Wojewódzkim.

Wycieczka holenderska we Lwowie

Dnia 17 lipca o godz. 7.15 przybywa do Lwowa wycieczka holenderska zorganizowana przez Polski Touring Klub. W Polsce przebywa ona już 10 dni i zwiedziła woj. poznańskie i warszawskie, odbywając swą wędrówkę konno. Wszędzie była bardzo gościnnie podejmowana przez prezydja miast, sfery wojskowe i ziemian.

Krótki pobyt miłych gości, wśród których znajduje się 7 amazonek, w naszym grodzie, nie pozwoli im wprawdzie na szczegółowe zwiedzenie miasta, niemniej jednak oddział Polskiego Touring Klubu we Lwowie postarał się, by jeźdźcy holenderscy wynieśli jak najmilsze wspomnienia.

Życie i śmierć ś. p. Bryg. Czesława Mączyńskiego

Zanim umieścimy obszerne wspomnienie o Zmarłym wczoraj Bryg. Czesławie Mączyńskim, podajemy garść faktów z Jego życia.

Śp. Czesław Mączyński urodził się dnia 9 lipca 1881 r. w *Koszycach*, w powiecie jarosławskim, jako syn niezamożnych rodziców. Szkoły powszechne ukończył w rodzinnem miejscu, poczem dostał się do gimnazjum w *Jarosławiu*. Jarosław w latach przedwojennych stał w rzędzie tych miast, które w ruchu ideowym, zwłaszcza w szeregach młodzieży, odegrały wybitną rolę. W Jarosławiu zetknął się śp. Mączyński z pierwszemi narodowemi organizacjami tajnemi, które pracowały w kółkach samokształcenia, a dzięki swym zaletom charakteru, *stanął po pewnym czasie na ich czele*. Po ukończeniu gimnazjum udaje się śp. Mączyński *do Lwowa*, gdzie zapisuje się na Uniwersytet, na którym pod kierunkiem prof. dr. Kallenbacha i prof. dr. Bruchnalskiego studjuje polonistykę. Na drugim roku studjów, ciesząc się zaufaniem młodzieży narodowej, wchodzi *w skład Zarządu Bratniej Pomocy Słuchaczów Uniwersytetu Jana Kazimierza*, a równocześnie piastuje godność członka Zarządu Czytelni Akademickiej. Życie ówczesnej młodzieży akademickiej tułało się po kątach, a główne organizacje mieściły się w lokalach pasażu Mikolascha. Toteż naczelną troską kierowników i organizacyj młodzieży narodowej i jej opiekunów było zbudowanie własnego domu, któryby skupiał cały młody ruch narodowy pod jednym dachem. Korzystając z ofiarności Rodziny hr. Skarbków i ofiar społeczeństwa, akademickie organizacje przystąpiły do budowy własnego Domu Akademickiego. Na czele komitetu budowy stanął wówczas, *jako prezes* Bratniej Pomocy Studentów U. J. K., śp. Czesław Mączyński i *dzięki jego trudowi, energji i zapobiegliwości, stanął Dom Akademicki* w tej szacie, w jakiej go dziś widzimy. Dom ten stał się odtąd głównem ogniskiem narodowego życia akademickiego. Równocześnie był śp. Mączyński wiceprezesem lwowskiej „Czytelni Akademickiej", a ponadto piastował *najwyższą godność w akademickich organizacjach narodowych, gdyż przez szereg lat stał na czele „Ogniwa", organizacji, skupiającej wszystkie organizacje akademików polskich w kraju i zagranicą*. Nie brak go było również w pierwszych szeregach założonych wówczas „Drużyn Bartoszowych", a jako oficer rezerwowy artylerji niejedną wskazówkę rzucił na szalę rozwoju tej wojskowej organizacji niepodległościowej.

Ten ogrom pracy nie pozwolił mu jednak zaniedbywać studjów akademickich, owocem których był szereg prac lingwistycznych. By jednak dłużej pozostać w szeregach młodzieży akademickiej by dokończyć swe dzieło, śp. Mączyński po ukończeniu wydziału humanistycznego, zapisuje się na wydział prawny. Gdy się znaleźli godni Jego następcy, Zmarły przyjmuje posadę profesora gimnazjalnego *w Przemyślu*, na którem to stanowisku zostaje aż do wybuchu wojny.

W czasie wojny w randze porucznika artylerji walczy na froncie rosyjskim i włoskim, równocześnie jednak w kontakcie z wybitnymi działaczami niepodległościowymi staje na czele Polskich Kadr Wojskowych, mających za zadanie zrzucenie jarzma niewoli.

Dnia 1 listopada 1918 r. staje śp. Mączyński w randze kapitana na czele Obrony Lwowa. Po oswobodzeniu Lwowa zostaje Wielkie Orlę dowódcą brygady lwowskiej. W wojnie bolszewickiej, od jesieni 1919 r. do lata 1920, był dowódcą 2 brygady litewsko - białoruskiej nad Dźwiną, poczem, w chwili zagrożenia Ziemi Czerwieńskiej przez czerwoną armję, zostaje komendantem Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej, odbywając kampanję przeciwko głównej sile Budiennego, która to kampanja *stanowi chlubną kartę bohaterską w dziejach polskiego ochotnika na Ziemi Czerwieńskiej*. Tej Armji Ochotniczej, rekrutującej się przeważnie z byłych, doświadczonych Obrońców Lwowa w r. 1918, zawdzięcza się *zatrzymanie nawały bolszewickiej* i możliwość przerzucenia wojsk polskich z nad Wieprza do obrony Warszawy. Zkolei Brygadjer Mączyński kierował D. O. Gen. Lwów, poczem objął dowództwo 27 piechoty dywizyjnej na Wołyniu. Ostatnio w służbie wojskowej pełnił funkcję komendanta P. K. U. *w Wołkowysku*, z którego to stanowiska przeszedł na emeryturę.

W roku 1922 zostaje wybrany *posłem na Sejm* i jest przez całą kadencję przewodniczącym Sejmowej Komisji Wojskowej, przeprowadzając tak *zasadnicze ustawy*, jak ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ustawa o prawach i obowiązkach wojskowych zawodowych i in., które stworzyły podwalinę organizacyjną wojska polskiego. W r. 1929 przeszedł w stan spoczynku, osiadając na roli w osadzie Obrońców Lwowa w Wierzbowie koło Narajowa w powiecie brzeżańskim. Od r. 1928 płk. Mączyński chorował, wskutek czego popadł też na chorobę serca. 3 lipca br. został przewieziony z Wierzbowa do szpitala we Lwowie, gdzie zakończył życie.

Zmarły wielokrotnie ranny- w bojach, odznaczył się wielkiem bohaterstwem i odznaczony był *Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych* 4-krotnie i *Krzyżem Niepodległości z Mieczami;* był również przewodniczącym Kapituły Krzyża Obrońców Lwowa.

Na dzień dzisiejszy prezes Związku Obrońców Lwowa, wiceprezydent dr. Ostrowski, zwołał Żałobne Posiedzenie Rady Zawiadowczej Związku Obrońców Lwowa, na którem uczczona zostanie pamięć śp. brygadjera Czesława Mączyńskiego. Posiedzenie naznaczone zostało na godzinę 19 wieczorem.

* * *

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA Odcinek „Lotnisko", z powodu śmierci ś. p. brygadjera Czesława Mączyńskiego wzywa swych członków do jawienia się we wtorek, 16 b. m. o godz. 18-tej.

(—) Inż. W. Rubczyński i R. Weyde.

* * *

Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy we Lwowie zawiadamia Kolegów o śmierci **ś. p. Brygadjera Czesława Mączyńskiego** oraz wzywa wszystkich Kolegów do gremjalnego udziału w uroczystościach pogrzebowych, o których terminie podadzą komunikaty żałobne.

* * *

Rozkaz do wszystkich lwowskich Gniazd Sokolich

Dnia dzisiejszego zmarł Brygadjer W. P. Czesław Mączyński, Pierwszy Dowódca „Obrony Lwowa", długoletni członek „Sokoła-Macierzy".

Celem oddania ostatniej czci Wielce Zasłużonemu Patrjocie i Druhowi w porozumieniu z Przewodnictwem Okręgu V. wzywamy wszystkich Druhów do gremjalnego udziału w pogrzebie.

Zbiórka w dniu, godzinie i miejscu, ogłoszonem w klepsydrach.

Za Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej: **Podłowski,** wiceprezes, **Jagoszewski,** zast. sekretarza.

Żałobne zebranie Kapituły Krzyża Obr. Lwowa

Na pierwszą wieść o zgonie śp. płk. brygadjera Mączyńskiego, odbyło się zebranie Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, w obecności przedstawiciela rodziny, majora artylerji *Mączyńskiego*.

Dr. Lesław *Węgrzynowski* zawiadomił zebranych, że z woli płk. bryg. Mączyńskiego, obejmuje przewodnictwo Kapituły, poczem złożył hołd pamięci śp. Komendanta Obrony Lwowa.

W czasie zebrania ustalono termin pogrzebu na piątek, 19 lipca o godz. 11 z kościoła św. Marji Magdaleny przy ul. Leona Sapiehy. Przed obrzędem pogrzebowym odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Zwłoki będą wystawione w krypcie OO. Bernardynów. Pogrzeb odbędzie się na koszt miasta Lwowa. Zwłoki będą pochowane na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Pogrzebem zajmie się Kapituła Krzyża Obrony Lwowa i Związek Obrońców Lwowa. Porządek w czasie pogrzebu ustali specjalna sekcja porządkowa, pod przewodnictwem radcy Marjana Dziędzielewicza, który w tym celu rozpoczął prace przygotowawcze w Związku Obrońców Lwowa przy ul. Rutowskiego 11.

Kapituła Krzyża Obrony Lwowa uchwaliła wezwać wszystkie osoby, którym drogą była pamięć śp. Zmarłego, ażeby zamiast kwiatów na trumnę, składali dobrowolnie ofiary na fundusz uczczenia śp. Mączyńskiego, w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie.

We wtorek, 16 lipca, o godz. 19 odbędzie się w Związku Obrońców Lwowa przy ul. Rutowskiego 11 uroczyste żałobne posiedzenie Rady Zawiadowczej celem uczczenia pamięci Zmarłego, w obecności całej rodziny i wszystkich dowódców Obrony Lwowa z 1 listopada 1918 r.

Dnia 16 bm. o godz. 10 specjalna delegacja, złożona z dr. Węgrzynowskiego i wiceprezesów Związku Obrońców Lwowa: kpt. Kwiatkowskiego i mjr. Klinka, będzie przyjęta przez prezydenta m. Lwowa Drojanowskiego w sprawie uczczenia pamięci i pogrzebu śp. Zmarłego.

Z gmachu ratusza, Związku Obrońców Lwowa, Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i innych związków powiewają chorągwie żałobne.

Bezwątpienia uroczystości pogrzebowe staną się potężną manifestacją polskiego Lwowa na cześć komendanta listopadowej obrony Lwowa.

KRONIKA KRAKOWSKA

Szkoły 8-mioklasowe w Krakowie

Z nowym rokiem szkolnym zostaną utworzone w Krakowie, w kilku szkołach powszechnych oddziały 8-mio klasowe. Chodzi o to, aby młodzieży, która złożyła egzamin wstępny do szkół średnich, a z braku miejsca, nie została przyjęta, umożliwić kontynuowanie nauki. Naturalnie nie stworzy to dla niej lepszych warunków przyjęcia do gimnazjów w roku przyszłym, niemniej jednak da możność rozszerzenia wiadomości już nabytych. Utworzenie oddziałów 8-mej klasy, przypomina dawną, przedwojenną organizację szkolnictwa małopolskiego, opartego właśnie na szkole 8-klasowej.

PROF. GARBOWSKI PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU wraz z prof.: Nowakiem i Kostaneckim. Prof. Garbowski był profesorem filozofji ścisłej, kilkakrotnem dziekanem wydziału.

50 CUDZOZIEMCÓW BIERZE UDZIAŁ W KURSIE WAKACYJNYM o kulturze polskiej na Uniw. Jag. Kurs zorganizowało Ministerstwo Oświaty. Przybyli przeważnie ludzie młodzi z Francji, Czech, Niemiec, Włoch, Anglji, Estonji, Jugosławji, Łotwy, Rumunji, Węgier i Ameryki. Program wykładów obejmuje historję, literaturę, sztukę, muzykę, etnografję, ekonomję i wiadomości o Polsce współczesnej. Prelegentami są najwybitniejsze polskie siły naukowe. Kurs potrwa miesiąc.

WIELKIE WYCIECZKI BAWIŁY W KRAKOWIE w niedzielę, między niemi z Warszawy (520 osób), Lublina (200), Katowic (1200), Łodzi (600), Poznania (200), liczne wycieczki wojskowe i t. d. Mimo deszczu ruch na Sowińcu był ożywiony. Komitet budowy kopca Piłsudskiego rozsprzedał już 10.000 pamiątkowych łopatek; niebawem przystąpi do wydania miniaturowych taczek oraz um. W poniedziałek przyjechali do Krakowa skauci.

STUDENCI Z GETYNGI, w liczbie 26 osób przybyli do Krakowa pod przewodnictwem znanego badacza okolic podbiegunowych, prof. Mortensena. Studenci niemieccy - uczniowie Instytutu geograficznego byli przyjmowani przez swoich kolegów krakowskich.

15 PROFESORÓW GMNAZJALNYCH Z DANJI odwiedziło Kraków w swej podróży po Polsce. Na dworcu witali ich prof. Dyboski i sen. Rolle. Zwiedzili oni zabytki Krakowa i saliny wielickie, poczem byli podejmowani przyjęciem przez Polski Związek Zachodni. Opuścili Kraków w nocy z poniedziałku na wtorek.

OFICEROWIE FIŃSCY przybyli onegdaj do Krakowa, podejmowani przez władze państwowe, wojskowe i cywilne. W skład wycieczki wchodzili: szef sztabu fińskiego, pułk. Immara, komendant garnizonu w Turlu, ppłk. Kaarle i attache wojskowy przy poselstwie fińskiem w Warszawie mj. Ake.

BOGATĄ DEKORACJĘ DOMU KONSULATU FRANCUSKIEGO przy ul. Pierackiego 1, zaaranżowała tutejsza placówka konsularna. Gmach bogato ozdobiony flagami o barwach narodowych Francji i Polski był iluminowany lampionami. Na ulicy grała orkiestra, a wzdłuż chodnika urządzono miejsca do tańca. Szereg par puściło się w tany — co przypomina zabawy na ulicach Paryża w dniu „Święta Francji".

STRAJK LAKIERNIKÓW I MALARZY wybuchł w Krakowie i objął kilkusetną rzeszę pracowników. Żądają oni 25 proc. podwyżki zarobków.

ZACZADZILI SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM, Marjan Kretschmer, portjer i Janina Malowa krawcowa, zam. przy ul. Juljusza 14. Gaz wydobywał się skutkiem niedokręcenia kurka od przewodu gazowego. — Otruła się kwasem solnym Rozalja Firecka (l. 41) służąca.

ROZPRAWA O NAPAD RABUNKOWY NA LISTONOSZA pieniężnego Bezwińskiego w Krakowie przeciw dwom żydom Dawidowi Eichwaldowi i Siegfriedowi została odroczona. W czasie do najbliższej kadencji przysięgłych t. j. do września obaj oskarżeni zostaną poddani badaniom psychjatrów. W szczególności obrońca Eichenwalda dowodził, że ojciec Eichenwalda cierpi na chorobę umysłowa a jego syn — obecnie oskarżony jest dotknięty tzw. padaczką samoistną połączoną z napadami drgawek. W trakcie procesu matka Eichenwalda usiłowała skoczyć z I. piętr. czemu jednak przeszkodzili jej świadkowie.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Książę Niezłomny".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sobowtór królewski".
ADRIA: „Wyspa skarbów".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli" i „Tajemnica małej Shirley".
PROMIEŃ: „Serce Indjanki"
SŁONKO: „Przybłęda".
SZTUKA: „Tygrys morderca".
ŚWIT: „Koci pazur" i „Wiosenny walc".
UCIECHA: „ocne życie bogów".
WANDA: „Świat jest zakochany" i „Wszystko dla zwycięzcy".

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 17 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Kwintet St. Bodeńskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 15.05 (Lw) Piosenka lekka w mistrzowskiem wykonaniu. 15.15 Przegl. giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Utwory fortepianowe I. J. Paderewskiego w wyk. Aleksandra Brachockiego. 16.00 „Obozy wypoczynkowe dla kobiet" Pogadanka — wygł. Janina Miedzińska. 16.15 Suity liryczne w wyk. Ork. Kameralnej Adama Hermana. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 (Lw) Muzyka z płyt. 17.20 (Lw) Recital śpiewaczy Dunki Sieczkowskiej (sopran). Przy fortep. T. Seredyński. 1. Rossini: La Danza, 2. Mozart: I arja Konstancji z „Uprowadzenia z Seraju", 3. Mozart: II arja Konstancji z „Uprowadzenia z Seraju". Rez. Donizetti: La Zingara. 17.35 Cezar Franck: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian w wyk. M. Bilińskiej (fort.), St. Mikuszewskiego (skrzypce). 18.00 Wesoły skecz p. t.: „Wakacje zaczęły się świetnie" p/g Lorenca, opr. Wiktor Nowak. 18.15 (Lw) „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Co robią dzieci, które zostały w mieście". 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Muzyka z płyt. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Pokój dziecinny, Cl. Debussy'ego na fortepianie gra L. Strassberżanka, opowie Hanna Brzezińska. 19.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego, pod red. Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza (polityczny humor francuski). 20.00 (Lw) „Jerzy Liebelt — poeta wieczności" — feljeton Marjana Niemca. 20.10 (Lw) Muzyka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 „Flis" — opera Stanisława Moniuszki. 22.00 Rok 1919 w pracy Józefa Piłsudskiego. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.20 Utwory Emeryka Kalmana w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Komunikaty. 23.05 Dalszy ciąg Koncertu Małej Ork. P. R.

Recital Dunki Śleczkowskiej. Rossiniego „La danza" i dwie arje Konstancji z opery Mozarta „Uprowadzenie z Seraju" wykona dziś, w środę, o godzinie 17.20, znana lwowska śpiewaczka koloraturowa Dunka Śleczkowska. Recital artystki transmitowany będzie ze Lwowa na całą Polskę.

Audycja dla dzieci. Ciocia Ada opowie w środę, o godz. 18.30, małym radjosłuchaczom, co robią dzieci, które nie mogły wyjechać na wakacje i spędzają lato w mieście.

Świat się śmieje. Dziś, w środę, o godzinie 19.50, w ramach tygodniowego przeglądu humoru zagranicznego „Świat się śmieje" zostaną przytoczone najlepsze dowcipy aktualne, francuskiej prasy humorystycznej.

Radjostacja krakowska

Środa, 17. lipca 1935 r.

6.30: Transm. z Warszawy. 8.20: Program na dzień bież., wskazówki praktyczne. 11.57: Tr. z Warszawy, hejnał. 12.03: Trans. z Warszawy. 13.05: Płyty. 15.15: Transm. z Warszawy i Katowic. 16.15: „Tematy polskie w obcej muzyce", ork. kamer. pod dyr. dr. A. Hermana. 16.50: Transm. z Warszawy. 17: Płyty. 17.20: Transm ze Lwowa. 17.35: Recital skrzypcowy S. Mikuszewskiego. 18.00: Transm. z Warszawy. 18.30: „Skrzynka dla dzieci", p. T. Rettingerowej. 18.40: Wiad. bież. 18.45: Płyty. 19.05: Program na dzień nast. 19.15: Koncert reklam. 19.30: Transm. z Warszawy. 20.00: Poradnik turystyczny — dr. St. Leszczycki. 20.10: Płyty. 20.45: Transm. z Warszawy. 22.16 Wiad. sport. 22.20: Transm. z Warszawy

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

ZWIJAM

handel starożytności monety, ryciny, medale, najtaniej Jaroszewski Lwów, Romanowicza 9 otwarte od 1—7. 22097

POSZUKUJĘ

spólnika lub kierownika z kaucją do Piekarni F. Hawranek, Lwów, Grunwaldzka 12 22099

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KAMIENICZKĘ

piętrową lub willę solidnej budowy (ogród, komfort) za gotówkę kupię. Listy pod „Dobrobyt" Kurjer Zimorowicza 10. 22117

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

FORTEPIANY

krótkie krzyżowe prawie nowe okazyjnie tanio sprzedam od 600 zł. Henak Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 22062

DOMEK w ŻÓŁKWI

3 pokoje, kuchnia, wielka weranda, piękny ogród, do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera pod „Żółkiewska okazja". 22083

FORTEPIANY

pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17 22035

OSIEDLE

Żelazna Woda, wille nowe z dużym ogrodem, pełny komfort do sprzedania Wiadomość Lwów, Śląska 15 sklep „Osiedle Żelazna Woda". 22118

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia, komfort Lwów, Sierpowa 2. 22130

POSZUKUJE SIĘ

dla samotnego wyższego urzędnika 2 pokoje z komfortem na I p. w śródmieściu lub okolicy śródmieścia wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji pod „Dyrektor". 22126

3 SŁONECZNE

pokoje, przynależytości, komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

3 SŁONECZNE

pokoje, przynależytości, komfort I piętro, balkon — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwów Czereśniowa 7. 21949

2 POKOJE

wprost z klatki schodowej zaraz do wynajęcia ewentualnie z meblami Lwów, Czarneckiego 4. 21960

4 POKOJE

na biuro zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 2. 21959

POSZUKUJĘ

pokój, łazienka, nieumeblowane, komfort, „Bezdzietne małżeństwo" Administracja Kurjera. 22078

5 POKOI

z kuchnią, komfort systemu korytarzowy od 1 sierpnia do wynajęcia piętro III mieszkanie 20 ul. Zimorowicza 17. 22045

4 DUŻE

pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Kopernika 42a 1. 22070

POKOJ

i kuchnia komfort zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Filipówka 93c (ul. Węglińska, dom Siemaszka). 22091

POKÓJ

kuchnia z przedpokojem, łazienką i gazem wolne od podatku do wynajęcia dla pań urzędniczek lub panów od 1 sierpnia ul. Mięczyńskiego 8 pierwszy dzwonek. 22100

POSZUKUJĘ

pokój, kuchnia, komfort. Zgłoszenia „Bezdzietne małżeństwo Administracja Kurjera. 22077

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje kuchnia komfort Lwów Sierpowa 2. 22108

3 POKOJE

z komfortem Kochanowskiego 104 do wynajęcia, Wiadomość Lwów, Asnyka 2 m. 7 22109

3, 4, 5, POKOI

frontowe kuchnie słoneczne do wynajęcia plac Akademicki 3. 22114

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

POKOJ

frontowy, duża, kuchnia do wynajęcia Lwów, Gródecka 51. 22115

IZBA

w suterenach dla bezdzietnych do wynajęcia Lwów św. Jacka 5 2—4.

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

KOMFORTOWY

pokój dla jednej, lub dwu inteligentnych pań Lwów, Szeptyckich 11 I p. m. 4. 22084

ŁADNY

pokój słoneczny, umeblowany, ewentl. dwuosobowy do odnajęcia Lwów, Piłsudskiego 3, m 7. 22101

POKÓJ

umeblowany dla zamożnych do wynajęcia. Lwów, Konopnickiej 4/III m. 11. 22112

POKOJ

klatka umeblowany zaraz wynajmę Lwów, Zofji 22 I p. drzwi 2. 22107

ELEGANCKI

pokój do wynajęcia Lwów, Zofji 3 drzwi 4. 22131

KLATKA

schodowa garsonjera umeblowana Lwów, Nowy Świat 18 drzwi 3. 22129

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

TERESY 4

Trzy pokoje wyłącznie na biuro do wynajęcia. Wiadomość na miejscu 22106

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

OSOBA

ze średnich z długoletnią praktyką lubiąca dzieci poszukuje posady do niemowląt. Zgłoszenia do Adm. pod „Cierpliwa". 22125

BYŁY

ochotnik 1920 roku, bezdzietny, Uczciwy, lubiący pracę — poszukuje dozorcówki. Złoży małą kaucję. Wynagrodzenie skromne Łask. zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Ochotnik 1920". 22085

UCZEŃ

gimn., sierota lat 15, zdrowy, silny, poszukuje jakiejkolwiek pracy fizycznej, by móc zarobić na książki, Łaskawe listy Administracja „Legitymacja 202". 22086

KUCHARKA

samodzielna z długoletniemi świadectwami, wiek średni poszukuje posady od 1 sierpnia ewentualnie do wszystkiego. Listy Kurjer Lwowski pod „K. T." 22116

Kronika stanisławowska

Sensacyjne aresztowania szefa ukraińskiej bandy morderców dzieci. W roku 1918, w czasie rządów „ukraińskich" w Stanisławowie, oraz walk polsko-ukraińskich, głośnem echem odbiła się krwawa zbrodnia, popełniona przez „ukraińców", na siedmiu członkach P. O. W. Mianowicie oddział Peowiaków został otoczony na stacji Tłumacz, przez „wojsko ukraińskie", które po dłuższej walce, wzięło do niewoli kilku Peowiaków, młodych chłopców od 14 do 22 lat. Jeńców poddali „ukraińcy" nieludzkim katuszom, głodząc ich, łamiąc im kości, zdzierając z nich skórę wyrywając żywcem poszczególne członki i t. p. Siedem ofiar ukraińskiego sadyzmu i bestjalstwa po okropnych torturach, rozstrzelano wkońcu w Niżniowie, każąc im przedtem wykopać sobie groby. Po odzyskaniu Niepodległości, młodociani bohaterowie, przeważnie uczniowie gimnazjalni i szkoły realnej, zostali złożeni w wspólnym grobie na cmentarzu stanisławowskim. Grób ich stał się symbolem polskiego bohaterstwa, a zarazem symbolem ukraińskiego okrucieństwa. Obecnie po 17 latach, policja stanisławowska na podstawie wywiadu, aresztowała niejakiego Aleksandra Kondruka, zamieszkałego w Stanisławowie, który w pamiętnym r. 1918 kierował akcją bestjalskiego wymordowania tych siedmiu Peowiaków. Kondruk, którego osadzono w areszcie śledczym i przeciwko któremu toczy się śledztwo, znany jest na terenie Stanisławowa, jako zaciekły szowinista i wróg wszystkiego, co polskie.

Kradną dusze polskie w dalszym ciągu. W miejscowości Stulsko w powiecie żydaczowskim, tamtejszy proboszcz miejscowy gr. kat. paroch, Michał Hawryluk, od długiego czasu prowadzi bezkarnie akcję wynaradawiania ludności polskiej przez chrzczenie dzieci Polaków w obrządku gr. kat. i wpisywanie ich do ksiąg metrykalnych ruskich. Bezczelność tego polityklera w sutannie dochodzi do tego stopnia, że na wyraźne żądanie rodziców tych niemowląt, przekazania ich metryk parafji rzym. kat. w Mikołajowie, stanowczo odmówił. Jak stwierdzono, w ostatnich czasach, zdołał paroch Hawryluk wynarodowić w ten sposób 19 dzieci. Policja wniosła do prokuratury doniesienie karne na porocha Hawryluka.

Zemsta parobków wiejskich. W Pasiecznej, zasmarowali tamtejsi parobcy wiejscy, godło państwowe z napisem „sklep tytoniowy", umieszczone na sklepie Horodyckiego, za to, że Horodycki niechciał sprzedawać tytoniu na części z paczek.

Zamach morderczy. Na burmistrza Żurawna, Jana Kipera, dokonano onegdaj zamachu morderczego. Mianowicie w porze wieczornej nieznany sprawca strzelił z karabinu przez okno do mieszkania Kipera, na szczęście chybiając. — Policja wszczęła dochodzenia.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

735.800 sportowców w Polsce

Rocznik Statystyczny ogłasza na podstawie danych Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego *szereg ciekawych cyfr, ilustrujących rozwój sportu w Polsce w latach ostatnich.*

Liczba sportowców Zrzeszonych w związkach i stowarzyszeniach sportowych wynosiła dn. 1. stycznia 1935 r. *735.800.* Z tego mężczyzn — 600.000 a kobiet 135.800.

W r. 1933 Polska liczyła 662.600 sportowców (550.000 mężczyzn i 112.000 kobiet), W w. 1932 615.700 w roku 1931 — 508.500, wreszcie w r. 1930 — 352.000 sportowców.

W ciągu 5-ciu lat zatem liczba zrzeszonych sportowców wzrosła z 352.000 na 735.800 (przeszło 100 procent.

Wzosła również znacznie liczba *urządzeń sportowych.* W r. 1931 liczba hal gimnastycznych wynosiła 238, a obecnie *1,046.* Boisk piłkarskich było w r. 1931 380, obecnie *976.* Liczba boisk do gier sportowych wzrosła z 570 do *4.415,* liczba pływalń otwartych z 51 do *203,* liczba pływalń krytych z 7 do *14.* Liczba przystani wioślarskich z 40 do *192,* liczba ogródków jordanowskich z 46 do *110,* wreszcie boisk lekkoatletycznych z bieżnią okólną mamy obecnie *496* wobec 302 w r. 1931.

Liczba osób, które zdobyły Państwową Odznakę Sportową wzrosła (nie licząc wojskowych) z 17.600 w r. 1931 do *225.300* w 1934 r. (cyfra ta zbyt mała!).

Ciekawe są również dane odnoszące się do *obozów letnich* i kursów wyszkoleniowych. W roku ubiegłym zorganizowano *516* męskich kursów wychowania fizycznego, które zgromadziły *18.000* uczestników. Na męskich obozach letnich w liczbie 97, znalazło się 18.500 sportowców. Na 65 żeńskich kursach wyszkoleniowych, liczba uczestniczek wynosiła 1.300, zato żeńskie obozy letnie zgromadziły *24.600* uczestniczek w 556 obozach.

Tenis

Dalsze sukcesy Jędrzejowskiej. Jak już podaliśmy, Jędrzejowska w Birmingham zdobyła mistrzostwo tenisowe środkowej Anglji. **Jędrzejowska odniosła potem szereg sukcesów. W grze podwójnej pań Jędrzejowska wraz z Lizaną zdobyły mistrzostwo Anglji,** bijąc w finale parę nagielsko - skandynawską Hovard-Sunders 7:5, 5:7, 6:3. W grze mieszanej sukces Jędrzejowskiej był jeszcze większy; **pokonała ona bowiem wraz z Australijczykiem Mac Grathem świetną parę francusko - angielską Borotra - Heeley 6:3, 8:6.**

W **dalszych rozgrywkach** o mistrzostwo Rumunji polscy tenisiści zostali wyeliminowani w grach podwójnych, para polska **Tarłowski — Wittman przegrała w półfinale** z rumuńską parą mistrzowską Hamburger — Retti 1:6, 3:6, 3:6. W grze mieszanej para polska **Volkmer—Jacobsen z Wittmanem** przegrała w ćwierćfinale z parą rumuńsko — austrjacką Samogyi - Brosch 4:6, 2:6. W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła para austr.-czeska Wolf—Sobotkowa, bijąc w finale parę polsko — rumuńską Volkmer — Jacobsen — Caracostea 7:5, 6:2. Tarłowski i Wittman rozegrają pozostałe mecze w grze pojedyńczej. Volkmer—Jacobsen opuściła w poniedziałek Bukareszt, udając się do Polski.

Popławski i Majewski wyjechali we wtorek do Rygi na tenisowe mistrzostwa Łotwy.

Mistrzostwa tenisowe Holandji. Wyniki finałów były następujące: W grze pojedyńczej pań: Mathieu (Francja) — Horn (Niemcy) 6:2, 6:1. W grze pojedyńczej panów: de Stefani (Wł.) — Quist 6:4, 4:6, 6:3, 4:6, 7:5. W grze mieszanej: Mathieu i Kukuljevic—Hofmann i Quist — Bawarowski i Metaxa 4:6, 6:0, 6:4, 6:2. W grze podwójnej pań: Mathieu i Rollin — Couquerque Hofman i Mc. Ostrich 6:3, 8:6.

Piłka nożna

Obsada sędziowska na najbliższe dwa mecze Ligowe, w niedzielę 21 b. m. jest nast.: **w Krakowie** Cracovia—Legja (sędzia p. Hausman ze Lwowa), **w Hajdukach** Ruch—Warszawianka (sędzia p. Cenzor z Krakowa.

Walki o mistrzostwo Europy środkowej zgromadziły dotychczas około 400 tysięcy widzów. W ubiegłą niedzielę we Wiedniu Austrja pokonała Slavię 5:2 (3:0), kwalifikując się do półfinału. W pierwszym półfinale walczyć będą Juventis ze Spartą, a w drugim półfinale Austrja z Ferencvarossem.

Wiedeński Wacker w Warszawie grać będzie z Legją.

WKS. Śmigły mistrzem Wilna. W meczu piłkarskim o mistrzostwo Wilna, Śmigły pokonał ZAKS. 7:0.

Hippika

W Wilnie odbyły się zawody konne o nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego. Pierwsze miejsce oraz nagrodę zdobył rtm. **Bogdanowicz** na koniu Bacarat. W konkursie ujeżdżania koni pierwsze miejsce zajął rtm. **Totjew Wassan - Bek** na koniu **Tudor,** rtm. **Bogdanowicz** na Annabeli, por. **Danielczyk** na koniu Ellis, pr. **Tudziński** na koniu Mitra, wreszcie rtm. **Zgorzelski** na Tośce i rtm. **Bogdanowicz** na Złota Pani.

W ostatnim dniu zawodów konnych w Lucernie rozegrano konkurs o wielką nagrodę Lucerny, w którym pierwsze miejsce zdobył mjr. Lequio (Włochy) na „Nereidzie", drugą i trzecią nagrodę Irlandczycy, a z Polaków rtm. Szosland na „Zapale" zdobył 8 nagrodę. W poniedziałek polscy jeźdźcy wyjechali do Spaa na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się w dniach 20—28 b. m.

Automobilizm

Raid przez śląskie Beskidy. Dnia 1 września r. b. odbędzie się wielki raid, którego trasa obejmie tereny przemysłowe Górnego Śląska i najpiękniejsze okolice śląskich Beskidów. Trasa wyniesie ok. 350 klm. Raid wywołał znaczne zainteresowanie.

Wielką automobilową nagrodę Belgji zdobył Niemiec **Caracciola** na niemieckiej maszynie Mercedes - Benz, przebywając dystans 506,6 klm. w 3,12,31 sek. Przeciętna szybkość zwycięscy wynosiła 157,5 klm. na godz. Drugie miejsce zajął **Brauchitsch** (Niemcy) na Mercedes-Benz. Przeciętna szybkość 156.1. Trzecim był Francuz **Chiron** na Alfa-Romeo.

Znany angielski automobilista John Cobb ustanowił w Ameryce 6 nowych rekordów na maszynyie Napier Railton. Wszystkie te rekordy należały dotychczas do Niemca Hansa Stucka.

50 km. — 248,578 km/g. Dotychcz. 241,73; 50 mil.—247,195 km/g. Dotychcz. 243,88; 100 klm. — 246,438 km/g. 244,91; 100 mil — 246.148 km/godz. 216,875; 200 klm. — 246,615 km./godz. 217,089. Jazda godz. — 246.694 kilometrów. Dotychcz. rekord 217,110 klm.

Kolarstwo

10-ty etap Tour de France z Digne do Nicei, 156 klm., wygrał Aerts (Belgja) 4:22:35 sek. Belg Maes 64:42:05 przed Włochem Camusso 64:46:35 i Francuzem Speicherem 64:47:13. W klas. międzynar. Belgja 1934:34:44; Włochy 195:01:43; Francja 195:16:19; Niemcy 198:11:49; Hiszpanja 204:49:09.

Rozmaitości

Zniżki kolejowe tranzytowe na przejazd drużyn na olimpjadę do Berlina udzieliły już wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Hiszpanji, Jugosławji i Polski. Przez Polskę ma jechać m. in. liczna ekspedycja japońska. Niemieckie koleje udzieliły nietylko wszystkim ekspedycjom olimpijskim, ale także wszystkim osobom, które przyjadą do Niemiec w okresie olimpjady i zabawią najmniej 7 dni, 60 proc. zniżek kolejowych.

Humor zagraniczny



Gdy słynny hipnotyzer rozpoczął doświadczenia z własnym Azorem. S. F.
(Life — N. Jork)

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski